

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty: we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanym i w nekr.
gr. 50, w kronice, repertuar
dział gospodarczy, paski tek-
ście gr. 70, pod nagłówkiem
na pierwszej stronie zł. 1-—.
Za jedno słowo w drobnych ogło-
szeniach gr. 10, kupno i sprze-
dż słowo gr. 12, matrymorial-
ne, korespondencje prywatne za
słowo gr. 20, dla poszukują-
cych pracy gr. 5. Z zastże-
żeniem miejsc 25 proc. Zagranic-
zno o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.350. — Telef. Redakcji 22 i 2192, niedzielnisty 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Dysproporcje w naszej społeczno-gospodarczej sytuacji.

Obóz marsz. Piłsudskiego, zawarłszy w sobie olbrzymią większość pokolenia, walczącego w latach 1905—1918 o niepodległość Polski, wydał z siebie w praktyce rządowej cały zastęp prawdziwych mężów stanu, reprezentujących najpiękniejsze walory myśli, energii i moralności, poświęcone całkowicie służbie państwowej. Wśród nich niepoślednie miejsce należy się p. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, wielkiemu ministrowi handlu i przemysłu, twórcy Gdyni i floty handlowej, cieszącemu się powszechnym szacunkiem. Otóż p. Kwiatkowski wydał obecnie książkę, która jest czynem. W książce tej p. t.: „Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej”, zawarł program polityki państwowej, nie przeznaczony wyłącznie dla dnia bieżącego, lecz „poza zewnętrznym chaosem walk i namietności” wybiegający daleko w przyszłość naszego państwowego bytu. Program ten, oparty na gruntownej analizie sytuacji Polski, stworzonej przez elementy przeszłości i teraźniejszości, zmusza obywatela do myślenia i działania, wstrząsa jego sumieniem. I z tego względu pojawienie się książki p. Kwiatkowskiego witamy, jako ważny i aktywny moment w rozwoju pracy państwowej.

Autor przedstawia cały szereg dysproporcji w wewnętrznym rozwoju Polski i w zestawieniu jej z innymi, szczęśliwszymi narodami. Dysproporcje te są wynikiem bądź to błędów i zaniedbań dawnej Rzplitej szlacheckiej, bądź też czasów niewoli, kiedy rządy zaborcze kępowały rozwój narodu polskiego. Ciągłe jeszcze przed nami wylania się zadanie olbrzymiego wysiłku, zmierzającego do ich usunięcia. Tymczasem nawa państwowa odrodzonej Polski żegluję po szlaku, najczerniejszym przez rafy i miny podwodne, nastawione przez przeciwników naszego niezawisłego bytu.

Z wymową pozbawioną patosu wskazuje p. Kwiatkowski, że wartość rocznej produkcji na mieszkańca wynosi w Polsce 317 mk. złotych, gdy we Francji 930 m., w Niemczech — 1077 m., w Holandii nawet 1480 mk. W Polsce z trudem wytrzymujemy obciążenie podatkowe w sumie 9-11 dolarów na mieszkańca, gdy w Jugosławii mamy 17 dolarów na głowę w Czechosłowacji już 35 dolarów. Nasze oszczędności nie dosięgają 90 zł. na mieszkańca, gdy w Czechosłowacji, Italii i Niemczech wynoszą ok. 300 zł. na głowę. Najwymowniej wyraża się dysproporcja sił między Polską, a naszymi przeciwnikami t. j. Niemcami i Rosją, zwłaszcza razem wziętymi. Po jednej stronie stoi 30 milionów ludności, po drugiej 220 milionów, tu mniej, niż 1/2 miliona ton produkcji stali, tam zwyż 18 milionów ton przy gwałtownych wysiłkach dalszej rozbudowy produkcji (piatiletka), tu ok. 40 tys. samochodów, a w Niemczech 600 tys. „Oto pierwsza, olbrzymia, doniosła w skutkach dysproporcja. Wraść ona tak silnie i tak głęboko we wszystko, co stanowi wartość życia, co decyduje o dynamice człowieka w zbiorowym wysiłku, co rozstrzyga dziś i w przy-

szłości o samej egzystencji Państwa, że każdy nerw świadomości i woli winien mieć ją ustawicznie w pamięci”.

P. Kwiatkowski zdaje sobie sprawę z tego, że „jedna szala wagi napełniła się już po brzegi, aż po samo ramię wytrzymałości; powstała olbrzymia piramida potężnych ciężarów, tłoczonych wszystkie objawy naszego zbiorowego życia”. Na drugą szalę może-

my położyć tylko nasz zbiorowy wysiłek, wartości naszej myśli i woli. Sytuacja jest tem cięższa, że działamy w erze światowego kryzysu gospodarczego, w którym rozsypuje się wczorajszy ustrój wolno-kapitałistyczny. Wynikają z tego jednak dla Polski pewne pozycje dodatnie: 1) jej możliwości przystosowania się do nowych warunków są w zasadzie znacznie większe,

aniżeli państw, związanych silnymi węzłami z ginącą strukturą gospodarczą świata; 2) programowe cele wysiłku polskiego rysują się jaśniej i wyraziściej, niż w jakimkolwiek społeczeństwie na świecie. Tam bowiem trzeba szukać nowych zasad programowych, w Polsce w zakresie szeregu

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Dymisja gabinetu Laval.

Senat 157 głosami przeciw 134 odmówił zaufania rządowi.

Paryż. 16 lutego. (PAT). Zarząd stronnictwa lewicy demokratycznej w senacie, z wyjątkiem b. min. Caillaux wypowiedział się przeciwko rządowi Laval.

Paryż. 16 lutego. (PAT). Wczoraj w godzinach południowych panowało w kulisach senatu niezwykle ożywienie. Premier Laval odbył szereg konferencji z senatorami. Rozmowy toczyły się około możliwości odroczenia wyborów, a nawet odroczenia Izby. Nikt natomiast nie poruszył kwestii reformy wyborczej.

Stanowisko senatu wobec rządu, bardzo niekorzystne przed dwoma dnia-

mi, polepszyło się nieco w ciągu dnia wczorajszego.

W każdym razie można się spodziewać, że o ile dojdzie do obrad po dyskusji nad interpelacją w sprawie polityki rządu, rząd znajdzie się w dość trudnej sytuacji w obliczu silnego ataku ze strony radykałów i socjalistów, którzy gotowi są głosować przeciwko Lavalowi.

Paryż, 16 lutego, godz. 21. (PAT.). Na posiedzeniu senatu premier Laval domagał się odłożenia do 26 bm. interpelacji radykała społecznego Beymoneta w sprawie polityki ogólnej, wysuwając jako powód niewłaściwość takie

go wystąpienia w chwili, gdy delegacja francuska w Genewie musi właśnie charakteryzować francuski punkt widzenia.

Senat odrzucił propozycję zwłoki 155 głosami, przeciwko 134.

Laval jeszcze raz wysunął tę kwestię odwołując się do sumienia interpelanta i członków zgromadzenia, następnie wysunął kwestję zaufania, domagając się odłożenia interpelacji do piątku.

Senat 157 głosami przeciwko 134 propozycję odrzucił co spowodowało dymisję rządu.

Nowa ustawa o funduszu drogowym zmniejsza świadczenia od samochodów osobowych.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (B). Dowiadujemy się, że ministerstwo robót publicznych opracowało projekt nowej ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Projekt ten różni się znacznie od ustawy zeszłorocznej. Według nowego

projektu, zmniejsza się poważnie świadczenia na rzecz funduszu drogowego od samochodów osobowych, taksówek, oraz autobusów, wzrosną natomiast nieznacznie opłaty od samochodów ciężarowych.

Jakie zmiany w ustawie emerytalnej przewiduje projekt rządowy.

DELEGACJA EMERYTÓW U WICEMINISTRA STARZYŃSKIEGO.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (G.) Wiceminister Starzyński przyjął delegację emerytów państwowych której przedłożył zasady noweli do ustawy emerytalnej, którą to nowelę uchwaliła ostatnio Rada Ministrów.

Podstawowe zmiany w ustawie emerytalnej podyktowane są nie tylko koniecznością zachowania równowagi budżetowej, ale także względami słuszności. Odsetek wydatków na emerytury jest nierównomiernie wysoki w stosunku do innych wydatków państwowych, a także znacznie wyższy niż w szeregu państw europejskich.

Nowa ustawa emerytalna wprowadza następujące zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy:

1. minimalny okres służby, niezbędny do wysługi emerytalnej, będzie podniesiony z 10 lat na 15, uposażenie po 15 latach służby wyniesie 40%;
2. okres od 15 do 20 lat służby zaliczany będzie do wysługi jak dotychczas po 2,4% za każdy rok. Okres służby od 25 do 35 lat będzie zaliczony do wysługi po 2,8% za każdy rok.
3. stawki emerytalne podwyższone będą z 5% na 8% rocznie.

4. pełna emerytura będzie wynosiła 92% normalnego uposażenia.

Ponieważ rewizja dotychczasowych emerytur wymaga dłuższego okresu pracy

i nowela przewiduje wprowadzenie jej w życie z dniem 1 lipca 1933 r.,

zaś urzędnicy czynni dzisiaj będą emerytowani na nowych zasadach od dnia wejścia w życie noweli, a równowaga budżetowa wymaga natychmiastowego wydatniejszego zmniejszenia wydatków na emerytury, przeto

poczynając od dnia 1 maja r. b. aż do 1 lipca 1933 pobierana będzie od zaopatrzeń emerytalnych 8% opłata.

równa opłacie emerytalnej funkcjonariuszów czynnych. Wyjątek uczyniony jest dla wdów i sierot, których zaopatrzenie nie przekracza 50 zł. — względnie 25 zł. miesięcznie.

Opłata ta obowiązywać będzie stale tylko w stosunku do emerytów zaborczych, których zaopatrzenia nie będą w drodze rewizji zmniejszone.

CENTRALNE TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ.

Warszawa, 16 lutego. (B). Dowiadujemy się, że ministerstwo przemysłu handlu zatwierdziło statut Centralnego Towarzystwa popierania wytwórczości krajowej, jednoczącego wszystkie związki i zrzeszenia tego rodzaju, pracujące na terenie całej Rzplitej.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

podstawowych zagadnień trzeba znaleźć tylko metody praktycznej realizacji. Naczelną zasadą zdrowego i racjonalnego stosunku do życia jest jasne i konkretne określenie celu, który ma być realizowany. Pod tym względem jesteśmy w położeniu znacznie korzystniejszym, niż wiele innych narodów.

W szczupłych ramach artykułu dziennikarskiego niepodobna podać choćby najszybszego skrótu treści dzieła, zawierającego tak obfity materiał i tak bogatego w konkluzje. Tembardziej niepodobna pokusić się o krytyczną dyskusję konkluzji autora w tych momentach, w których nagromadzony przez niego samego materiał upoważniałby nas może do wysnuwania konkluzji nieco odmiennych, nieco więcej radykalnych.

W naszej codziennej rewolucji ustrojowej książka p. Eugenjusza Kwiatkowskiego stanowi ważny moment; zmusza bowiem, jak już podniesiono, do myśli i do działania. Społeczeństwo nasze spragnione jest wskazań konkretnych i realistycznych. Znajdzie ich wiele w tej bogatej w treść pracy. Tezy, wysunięte przez p. Kwiatkowskiego, powinny stać się przedmiotem jak najgruntowniejszej dyskusji wewnątrz obozu, skupiającego w sobie te siły państwowo-twórcze, do których kieruje swe myśli autor „Dysproporcji”.

K. Z.

Kronika telegraficzna.

25 STUDENTÓW SZWEDZKICH PRZYBYWA DO POLSKI

Sztokholm. 16 lutego. (PAT.) Donoszą z Lund, że 25 studentów tej uniwersytetu, studiujących języki słowiański ma zamiar w najbliższym czasie udać się do Polski w celu dokładnego zaznajomienia się ze stosunkami akademickimi w Polsce. Lund znany jest ze swych tradycji polonofilskich. Niejeden lundyjczyk brał udział w posłaniu 1863 r.

DO POLSKI PRZYJEŹDŹĄ GOSPODARCZA WYCIECZKA Z IRLANDJI

Warszawa. 16 lutego. (PAT.) 22 b. m. przyjeżdża do Polski wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych irlandzkich. Wycieczka ta pragnie zwiedzić bekoniarnie polskie, niektóre gospodarstwa hodowlę trzody i zakłady gotowych ubrań.

KONKURS NA SZTUKĘ TEATRALNĄ

Warszawa. 16 lutego. (PAT.) W związku z powstającym teatrem ZASP. w Warszawie, zarząd główny tego związku, chcąc pobudzić twórczość dramatyczną i otworzyć teatr wybitnym utworem rodzimej twórczości współczesnej, ogłasza konkurs na sztukę teatralną.

UNIwersYTET LUDOWY POWSTAŁ POD GOSTYNINEM.

Gostynin. 16 lutego. (PAT.) Staraniem zarządu powiatowego kół młodzieży wiejskiej we wsi Salkach pod Gostyninem, został zorganizowany uniwersytet ludowy, na który zapisało się 50 osób.

Program obejmuje rolnictwo, hodowlę, spółdzielczość, samorząd, oświatę i kulturę. Wykładać będą zastępca starosty i inspektor samorządu powiatowego, przy udziale nauczycieli szkół powszechnych z Gostynina.

CORAZ WIĘCEJ POLAKÓW GINIE WE FRANCJI.

Lyon. 16 lutego. (PAT.) Donoszą z Maux (dep. Seine - et - Marne), że w tamtejszych kamieniołomach 3 robotników Polaków uległo wypadkowi. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu. Dwóch pozostałych w stanie bezładnym odwieziono do szpitala.

==□==

Bomba w bazylice św. Piotra.

Rzym. 16 lutego. (PAT.) 13. b. m. wieczorem w Bazylice św. Piotra w pobliżu grobowca papieża Innocentego II. znaleziono podejrzaną paczkę.

Otwartą ją w dniu wczorajszym i okazało się, że była w niej bomba o znacznej sile wybuchowej.

Krwawa bitwa w kryjówce bandyty. Bandyci rembertowscy zabili wywiadowcę.

Warszawa. 16 lutego. (PAT.) Ubiegłej nocy w Rembertowie w chwili gdy poszukiwano sprawców kradzieży, gdy 3 posterunkowych wkroczyło do mieszkania niejakiego Mroza w celu dokonania rewizji, znajdujący się

w mieszkaniu Mroza wspólnicy przyjeśli policjantów strzałami, kładąc trupem wywiadowcę oraz ciężko raniąc dwu policjantów, poczem obrabowali rannych, bandycy zbiegli.

Dyrektor banku w przytułku miejskim

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 lutego. (G.) Z Łodzi donoszą: Wczoraj do przytułku miejskiego przyjeżdżał Marceli Czelipski, b. dyrektor Oddziału Łódzkiego Banku dla handlu i przemysłu. Po o-

głoszeniu w r. 1925 upadłości Banku, oddział Łódzki został zlikwidowany. Czelipski borykał się z losem, aż ostatecznie zmuszony został udać się do przytułku.

Wojna trzech miast z elektrownią. W Częstochowie, Piotrkowie i Radomsku świecą świeczkami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 lutego. (G.) Trzy miasta, Piotrków, Radomsko i Częstochowa rozpoczęły energiczną akcję

celem zmuszenia elektrowni, dostarczającej prądu tym trzem miastom, do obniżenia cen prądu.

W Piotrkowie na zebraniu konsumentów prądu postanowiono ogłosić całkowity bojkot elektrowni, wobec nieuwzględnienia przez nią memoriału, domagającego się obniżenia ceny prądu z 95 gr. na 60 gr.

Na ogólną liczbę 7000 konsumentów, 3000 zażądało zdjęcia liczników. Piotr-

ków wczoraj pogrążony był w ciemnościach.

W wielu mieszkaniach świecono naftą i świecami.

W Radomsku na wiecu wybrano komitet, który wyznaczył termin rozpoczęcia akcji strajkowej na 22 b. m. Do akcji tej przyłączyć się ma również Tomaszów.

Dyrekcja elektrowni wysłała odpowiedni memoriał do Rady nadzorczej w Brukseli, od której zależy spełnienie lub odrzucenie żądań konsumentów.

Bohaterski czyn młodej Polki.

Z NARAŻENIEM ŻYCIA WYRATO WAŁA W LILLE CUDZE DZIECKO Z PŁOMIENI.

Lille. 16 lutego. (PAT.) W czasie żywiołowego pożaru jaki wybuchł tu w jednej z najbardziej uczęszczanych kawiarni,

24-letnia Polka uratowała z płomieni 8-miesięczne dziecko, właściciela zakładu,

przyczem sama znalazła się w niebezpieczeństwie, gdy ogień zaskoczył ją na trzecim piętrze i to w chwili, gdy klatka schodowa stała w płomieniach. Szkody materialne, spowodowane przez ogień, wynoszą przeszło 2 miliony franków.

KTO OTRZYMA PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ LITERACKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 lutego. (G.) W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie jury, mającego wyznaczyć państwową nagrodę literacką na r. 1932.

PIERWSZY DOCENT RADJOTECHNIKI.

Praga. 16 lutego. (PAT.) Na tutejszym uniwersytecie niemieckim habilitował się pierwszy docent radio-techniki.

S. P.

INŻ. ADAM

E B E N B E R G E R

Dyrektor Polskich Zakładów Siemens A.K.

po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 lutego 1932 r. w 50 roku życia

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 17 lutego br. o godz. 1-ej po południu z domu żałoby przy ul. Zybkiewicza 1. 26 na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrążona

Żona i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie we czwartek dnia 18 lutego b. r., o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie.

Zakład Pogrzebowy „Elizjum” Lwów, Sobieskiego 9. tel. 89-40.

535

LWOWSKI KLUB KRÓTHOFALOWCÓW

zawiadamia o zgonie swego długoletniego

Prezesa i Członka Honorowego

Inż. ADAMA EBENBERGERA

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 17 lutego o godz. 19-ej z domu żałoby przy ul. Zybkiewicza 26 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza wszystkich członków

ZARZĄD

Zakład Pogrzebowy „Elizjum” Lwów, Sobieskiego 9. tel. 89-40.

536

Złoto dalej płynie do Francji.

Paryż. 16 lutego. (PAT.) Wczoraj przybyły do Cherbourg i Havru dwa okręty z N. Jorku z ładunkiem 656 beczek złota.

Oba transporty zostały natychmiast wyeksportowane do Paryża.

Oreretkowa rewolucja

Panama. 16 lutego. (PAT.) Wedle doniesień ze San Jose w Kostarice wybuchła rewolucja. Na ulicach rozlegała się strzała. Zastępca prezydenta republiki, oraz minister finansów zostali podobno uprowadzeni przez powstańców. Prezes rady ministrów uciekł z pałacu rządu chroniąc się do koszar artyleryjskich.

N. Jork. 16 lutego. (PAT.) Wedle doniesień ze San Jose rząd Kostaryki stwierdza, iż rewolucja została całkowicie stłumiona.

Samochód zmiądzony przez potąg.

Katowice. 16 lutego. (PAT.) Niedaleko Wielkich Strzelc na gościńcu wiodącym do Opola samochód którym jechali Stebler dyrektor Tow. Ubezpieczeń w Stutgarcie i nadinspektor Teller z Opola, rozbił barierę kolejową i wjechał na szyny w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg. Pociąg wpadł na auto, rozbijając je doszczętnie. Nadinspektor Teller odniósł ciężkie rany, Stebler zaś poniósł śmierć na miejscu.

Proces ks. Woronieckiej w kwietniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 lutego. (G.) Księżna Zofia Korybut Wiśniowiecka, zabójczyni kupca Boya, przewieziona została ze szpitala w Tworkach do więzienia przewencyjnego przy ul. Dzielnej w Warszawie. Tu osadzono ją w celi wraz z pewną akuszerką, pozostającą pod zarzutem dokonania niedozwolonej operacji z wynikiem śmiertelnym.

Obserwacja lekarzy wykazała zupełną poczytalność księżny Woronieckiej, stwierdziła jedynie pewne ograniczenia psychopatyczne.

Rozprawy sądowej należy się spodziewać nie wcześniej jak w kwietniu lub maju.

Hitler nie będzie profesorem?

Berlin. 16 lutego. (PAT.) Rząd Brunszwiku zaprzecza wiadomości o nominacji Hitlera na profesora politechniki w Brunszwiku.

Minimum żądań Słowaczyni.

Praga. 15 lutego. (PAT.). Delegacja słowackiego stronnictwa ludowego, pod przewodnictwem ks. Hlinki wręczyła premierowi memoriał, dotyczący postulatów Słowaczyny w chwili obecnej.

Memoriał zawiera m. in. żądanie przyznania ulg podatkowych rolnikom słowackim, udzielenia rolnictwu taniego kredytu, całkowitego wstrzymania dowozu bydła, celem podniesienia rentowności hodowli, rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na Słowacznynie itd.

Żądania wymienione w memoriale, określone są jako minimum żądań Słowaczyny.

650-LECIE ZESPOLENIA POMORZA Z POLSKĄ.

Starogard. 15 lutego. (PAT.) Dziś odbyły się we świątyniach miast pomorskich uroczyste nabożeństwa dziękczynne ku uczczeniu rocznicy 650-lecia zespolenia Pomorza z Polską na mocy testamentu Mestwina (Mściwoja) II. ks. pomorskiego, który Pomorze przekazał aktem donacyjnym z 15. lutego 1282 królowi Przemysławowi II.

A OLLO-LEW

Dzisiaj wielka premiera przebieganego dźwiękowca, który zdobył olbrzymi sukces we wszystkich stolicach Europy p. t.:

LEW-APOLLO

Dwa serca biją w walca takt (ZWEI HERZEN IM 3/4 TAKT)

o. na historia miłosna na tle rozspiewanego Wiednia. — W rolach głównych: IRENA EISINGER, GRETA THEIMER, W. JANSEN, W. FORST oraz IRENA CARNERO, ST. LASKOWSKI i W. RYCHTER. — Zniżki i wolne bilety do odwołania nieważne. W A OLLO noczatek o 3-ciej W kinie LEW o 3 30

HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM ZASTRZELIŁ 3 SWYCH KOLEGÓW.

Paryż, 16 lutego. (PAT). W jednej z wielkich kawiarni paryskich przy bulwarze Montmartre, Argentyńczyk, Luiz Fernandez wystrzelił z rewol-

ru położył trupem, trzech swoich rodaków.

Policja twierdzi, że zajęcie to stanowi epilog porachunków między handlarzami żywym towarem do których należy zarówno morderca, jak i jego ofiary.

Japonia grozi atakiem na Singapore na wypadek gospodarczego bojkotu Japonii przez mocarstwa.

Londyn, 16 lutego. (PAT.). „Daily Herald” twierdzi, że w angielskich kołach oficjalnych panuje wielki niepokój co do losu Szanghaju.

Japończycy oświadczyć mieli nieoficjalnie, że o ile Liga Narodów zaleci bojkot ekonomiczny mocarstw przeciw Japonii, to Japonia zajmie wszystkie porty chińskie wzdłuż wybrzeża Pacyfiku.

Szańce wojenny w Tokio — stwierdza dziennik dyskutować mają również kwestię ataku na Singapore, jako ewentualną akcję przeciw Wielkiej Brytanii.

Aczkolwiek nikt w Londynie nie daje takim pogłoskom wiary, to jednak zdaniem dziennika sytuacja uważana jest tu za bardzo skomplikowaną. Również inne dzienniki dają wyraz swym obawom o losy Szanghaju i dalsze walki japońsko chińskie.

Tokio, 16 lutego. (PAT.). W związku z sytuacją w Szanghaju japoński minister wojny oświadczył, że podstawą jego polityki jest dążenie do wysłania wszelkich wymaganych przez sytuację wojsk do Szanghaju, oraz odwołania ich natychmiast, skoro tylko wypełnią zadanie.

Szanghai, 16 lutego. (PAT.). Admiral japoński Nomura podał liczbę strat ogólnych wśród japońskich strzelców morskich na 80 zabitych i 450 rannych.

Moskwa, 16 lutego. (PAT.). Według doniesień korespondentów sowieckich

rząd nankijski wyraził chęć osiągnięcia w jak najkrótszym czasie porozumienia z Japończykami

Iaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 16 lutego. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 b. m.: Podhale, Tatry, Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń, Polesie i Wileńskie: Rankiem pochmurno, jeszcze opady śnieżne, po tem rozpozgodzenie. Nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe wiatry północno-zachodnie i północne.

KOMUNIKAT DLA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Stan śniegu: Cieszyn 17 cm. suchy, zmarznięty, Rabka 48 cm., Wisła 96 cm. puszysty, Krynica 74 cm., Zegiestów 57 cm. puszysty, Krosno 30 cm., wilgotny, płyta nawiana, Zakopane Muzeum 53 cm., Sanatorium Nauczycielskie 34 cm. puszysty, Rozłucz 18 cm. wilgotny, Truskawiec 22 cm., Skole 36 cm., Orów 70 cm. puszysty, Sianki 112 cm. suchy zmarznięty, Worochta 45 cm. do 55 cm. suchy zmarznięty, w okolicach Warszawy około 5 cm.

Temperatura we Lwowie w dniu 16 lutego b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 731.09, temperatura — 3.8, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 732.48, temperatura — 1.6, o g. 9 wiecz. ciśnienie barom. 734.70, temperatura — 2.2.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udęczonych uzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. O swych doświadczeniach, poczynionych z Togalem, donosi nam pan Z. Gasiorkiewicz, Łódź, Piotrkowska 104, co następuje: Od dłuższego czasu cierpiełem na reumatyzm. Bóle te dokuczały mi do tego stopnia, że nie byłem w stanie ani chodzić, ani spać, ani też normalnie pracować. Próbowałem wiele rozmaitych środków, lecz niestety bezskutecznie. Dopiero po zażyciu tabletek Togal ustały zupełnie te straszliwe bóle, kładąc wreszcie kres moim cierpieniom. Dlatego też gorąco polecam Togal wszystkim cierpiącym na reumatyzm i bóle w stawach. Podobnie jak p. G. donosi nam

wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togal przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniu i pokrewnych niedomaganiach. Tabletki Togal bowiem nie tylko uśmierdzają bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwiastki chorobotwórcze, zwalczając w zarodku te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, i gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeżeli tysiące lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togal ordynuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem ten środek zakupić może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togal. Niema bowiem nic lepszego. We wszystkich aptekach. 510

stawy państw zaborczych, przewodniczący komisji

wicemarsz. Polakiewicz zwrócił się z apelem do posłów, aby porównania z przepisami państw zaborczych, które posłowie ci uważają za lepsze, nie przeprowadzali, w ten sposób bowiem prowadzona ocena projektu rządowego obniża powagę komisji, wkracza bowiem już w dziedzinę godności i honoru Państwa polskiego.

Po przerwie

pos. Zdzisław Stroński (BBWR.) referował dalszych 6 punktów projektu, dając szczegółowe oświeślenia artykułów dotyczących odbywania się zgromadzeń atrybucyj przewodniczącego i udziału przedstawicieli władz w zgromadzeniach oraz ich uprawnień co do rozwiązywania zgromadzenia, poczem przeszedł do omówienia zgromadzeń niepublicznych.

Po przemówieniu referenta w dyskusji posłowie Wierczak i Dzierżanowski (Kl. Nar.), Sommerstein (Koło żydowskie), Pawlak (N. P. R.) i Polian (Ch. D.), krytykowali postanowienia ustawy w szczególności zaś sprawę sprawdzania udziału i kompetencji przedstawicieli władz na zgromadzeniach.

Referent stwierdził, że uprawnienia przedstawicieli władz powinny być zachowane ze względu na bezpieczeństwo i

stanowczo się sprzeciwia poprawkom, które zmierzają do podporządkowania organów urzędowych przewodniczącemu zgromadzenia,

gdyż przedstawiciel władzy sprawuje rolę nadzorczą i nie może pozostawać w żadnej zależności, ani też spełniać poleceń przewodniczącego.

Stanowisko opozycji zwalczało posłowie Rżóska i wicemarszałek Polakiewicz z BBWR. podtrzymując stanowisko referenta.

Szczegółowych wyjaśnień udzielał przedstawiciel M. S. W. Na tem posiedzenie zamknięto.

Eksport niemiecki spadł o 23 proc.

Berlin, 16 lutego. (PAT). W bilansie handlowym Rzeszy za m. styczeń nadwyżka eksportu nad importem zmniejszyła się o 46 proc. w porównaniu do grudnia ub. r. wynosząc 117 milionów mk.

Wywóz spadł o 23.5 proc. do sumy

542 milionów mk., w tem wywóz towarów gotowych zmniejszył się o 143 miliony. Wywóz do Anglii spadł o przeszło 50 milionów mk. Import spadł o 13 proc. do sumy 425 milionów mk.

Najwierniejszą uczennicę Gandhiego wydala Anglia z Bombaju.

Bombaj, 16 lutego. (PAT). Władze policyjne zwróciły się do miss Slade, córki admirała angielskiego, najwierniejszej uczennicy Gandhiego, któremu stale towarzyszyła w czasie jego podróży do Europy, z wezwaniem, aby w przeciągu 24 godzin opuściła Bombaj.

Jak wiadomo, miss Slade była pierwszą osobą, która uzyskała pozwolenie na odwiedzenie Gandhiego w więzieniu.

Od chwili aresztowania Gandhiego, miss Slade prowadziła propa-

gardę na rzecz popierania indyjskich materiałów włókienniczych,

i pozostawała w ścisłym związku z kierownikami kongresu, przebywającymi na wolności.

Istnieje przypuszczenie, że miss Slade nie zastosuje się do wezwania władz policyjnych.

Kalkutta, 16 lutego. (PAT). Studentka, która w dniu 6. lutego dokonała zamachu na gubernatora Stanleya Jacksona, została skazana na 9 lat ciężkiego więzienia.

Debata nad ustawą o zgromadzeniach. Opozycja tęskni za czasami zaborów

Warszawa, 16 lutego. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna kontynuowała dziś dyskusję nad projektem ustawy o zgromadzeniach, a w szczególności rozpatrywała jeden z najważniejszych artykułów tego projektu, a mianowicie art. 9-ty, który według ostatecznego tekstu ustalonego brzmi:

1) Władze zakazą odbycia zgromadzenia w lokalu, jeśli odbycie zgromadzenia sprzeciwiałoby się z przepisa-

ni niniejszej ustawy lub ustawy karnej, albo jeżeli zagraża bezpieczeństwu, pokojowi lub porządkowi publicznemu. 2) Zakaz należy podać na piśmie z przytoczeniem powodu, do wiadomości zgłaszającego najpóźniej w przeddzień zgromadzenia.

Po wyczerpaniu dyskusji nad art. 9. wobec stałego powoływania się posłów opozycyjnych na analogiczne u-

Kartofle zamiast podatków.

Nowogródek, 16 lutego. (PAT.) Z Wołożyna donoszą, że właściciel majątku Horocki, p. Wołczacki, zamiast zaległych podatków zaoferował 100 tysięcy kg. ziemniaków, które zgodnie z obowiązującymi przepisami przekazane będą komitetowi dla spraw bezrobocia.

Wzrost bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lutego. (B). W ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych na terenie całej Polski wzrosła o 3594 osoby.

DYGNITARZ Z GWATEMALI PRZED SĄDEM AUSTRJACKIM.

Wiedeń, 15 lutego. (PAT). Przed sądem przysięgłych w Wels w Austrii Górnej rozpoczął się dziś proces przeciwko attache dyplomatycznemu londyńskiego poselstwa republiki Gwatemali, Manuelowi Godoyowi o zbrodnie morderstwa, popełnionego 27 października ub. r. na osobie swego szwagra Maxa Reinhardta.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy s. p.

MARJANA JĘDRZEJOWICZA

zmarłego 5 lutego b. r. w Rzeszowie odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie w piątek dnia 19 lutego 1932 r. o godzinie 10-tej rano.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ukochanego Dowódcy i towarzysza broni

s. p. Franciszka Adamowicz'a de Czepin

pułkownika 8 pułku ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego odbędzie się dnia 18 lutego 1932 o godzinie 8:30 rano w kościele Archikatedralnym we Lwowie na które zaprasza rodziny i kolegów

538

Związek Oficerów rezerwy 8 pułku ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego.

Z kroniki wypadków.

Lwów, 16 lutego.

KOŃ WPADŁ DO KANAŁU.

Wczoraj do kamienicy przy ul. Łyczakowskiej 101, woźnica, Jan Koroczko przywiózł furę węgla. Gdy wjeżdżał przez bramę na podwórzu, pod ciężarem wozu załamała się płyta nad otworem kanałowym i koń wpadł do kanału. Wezwano pospiesznie straż pożarną, która przybyła i biedne zwierzę uwolniła z niemałym trudem z kanałowej opresji.

WIELKI POŻAR FABRYKI SZCZOTEK.

Wczoraj wieczorem, po g. 19-ej za-
wiadomiono straż pożarną o pożarze
w fabryce szczotek. Jakóba Spritzera,
przy m. Łokietka 14.

Po długich wysiłkach zdołano rozsza-
lały pożar ugasić. Palily się na I. pię-
trze lokale fabryki.

Szkoda wyrządzona przez pożar wy-
nosi około 2 tys. zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Usiłowała popełnić samobójstwo
przez wypicie nieznanej trucizny S.
Neufeld, prostytutka z braku środków
do życia. Pogotowie rat. przewiozło
desperatkę do szpitala powszechnego.

Włamanie kasowe

przy ul. Słowackiego.

Wczorajszej nocy do sklepu przybo-
rów chemicznych przy ul. Słowackie-
go 4, dostali się złodzieje - włamywa-
cze.

Znajdującą się w sklepie kasę roz-
pruli systemem „fartuszkowym“.
W kasie znajdowało się jednak tylko
40 zł., którymi musieli się włamywa-
cze zadowolić. Po włamaniu sprawcy
jego zdołali uciec.

Z sali sądowej.

W sprawie Michała Gizela i Dawida
Potaszer zapadł wczoraj wy-
rok zwalniający obu oskarżonych ze
względu na brak dowodów winy.

Kiepusa żeni się?

Wiedeń, 16 lutego. (PAT). Dzienniki
wiedeńskie donoszą z Budapesztu: W
kołach artystycznych krąży pogłoski,
że Jan Kiepusa ma wkrótce poślubić
córkę pewnego finansisty budapeszteń-
skiego, która przed niedawnym cza-
sem rozwiodła się z pierwszym swym
mężem, dyrektorem jednego z ban-
ków szwajcarskich.

Ministerstwo Skarbu ostrzega przed oszustami.

Warszawa, 16 lutego. (PAT). Mini-
sterstwo skarbu podaje, że na terenie
niektórych województw, a w szczegól-
ności zaś w poznańskim i lubelskim,
grasują oszuści, mianujący się nieist-
niejącymi delegatami lub kontrolorami
ministerstwa skarbu i urzędu poży-
czek państwowych i wyłudżają od po-
siadaczy pożyczek państw. pod pozo-
rami obligacje tych pożyczek i kupony.

Ministerstwo ostrzega przed tymi
oszustami, a w szczególności przed
wydawaniem im lub ukazywaniem
obligacji pożyczek i kuponów.

KONFERENCJA TARDIEU Z MIN. ZALESKIM.

Genewa, 16. II. (PAT). Wczoraj po
południu min. Tardieu odbył konferen-
cję z min. Zaleskim, oraz z przedsta-
wicielami Małej Ententy.

GDĄSK ZNIŻYŁ STOPE REDYSKONTOWĄ.

Gdańsk, 16 lutego. (PAT). Bank
Gdański, utrzymując dotychczasową
urzędową stopę dyskontową, w wyso-
kości 5 proc., wprowadził z dniem dzi-
siejszym dla redyskontu weksli ban-
kowych stopę zniżoną do 4 proc.

Hindenburg przyjął kandydaturę.

Kto zwycięży w wyborach na prezydenta Rzeszy?

Hitlerowcy agituja za kandydaturą Hitlera. — Stahlhelm zastrzega sobie wolną rękę.

Berlin, 16 lutego. (PAT). Hinden-
burg zgodził się kandydować ponow-
nie na urząd prezydenta Rzeszy.

Biuro Wolfa publikuje oświadczenie
Hindenburga, że zgodził się on na po-
nowne kandydowanie, z uwagi na oko-
liczność, iż kandydatury jego domaga-
ło się nie jedno stronnictwo, lecz sze-
rokie sfery społeczeństwa.

Hindenburg oświadczył dalej, że w
razie ponownego jego wyboru, nadal
służyć będzie ojczyźnie, aby dopro-
wadzić ją do wolności i równopraw-
nienia na zewnątrz, a jednoci i po-
myślnego rozwoju na wewnątrz.

Berlin, 16 lutego. (PAT). Po oświad-
czeniu Hindenburga, że przyjmuje kan-
dydaturę na urząd prezydenta Rzeszy
grupa opozycji narodowej zadeklaro-
wała swe stanowisko.

Stahlhelm ogłosił komunikat, że za-
strzega sobie wolną rękę.

ponieważ nie zaistniały warunki, od
których uzależnił poparcie kandydatury
Hindenburga.

Partia niem. - narodowa podkreśla,
że zwalczanie obecnej sytuacji stawia
wyżej, aniżeli uczucie czei dla zwy-
cięscy z pod Tannenberg, który
przyjmuje kandydaturę z rąk stron-
nictw systemu weimarskiego. W tej
sytuacji niemiecko - narodowi nie mo-
gą głosiwać na Hindenburga.

Natomiast przywódca Kyffhäuser-
bundu gen. Horn na audiencji u Hin-
denburga wyraził prezydentowi Rze-
szy zaufanie i wierność wszystkich
związków byłych żołnierzy fronto-

wych, zorganizowanych w Kyffhäuser
bundzie.

Partia ludowa uchwaliła wszystkie-
mi siłami podierać kandydaturę Hin-
denburga.

SYN EKSCESARZA AGITUJE NA RZECZ HITLERA.

Lipsk, 16 lutego. (PAT). W związku
ze sprawą wyborów na prezydenta
Rzeszy, obóz narodowo - socjalistycz-
ny rozwinął w Saksonii wzmoczoną
działalność propagandową na rzecz
kandydatury Hitlera. Codziennie we
wszystkich niemal większych miastach
Saksonii odbywają się wielkie mani-
festacje polityczne, ze zjazdem wy-
bitniejszych przywódców ruchu naro-
dowo - socjalistycznego. Ostatnio prze-
mawiał syn ekscesarza niemieckiego
ks. August Wilhelm, wskazując na bli-
ski już moment objęcia władzy w pań-
stwie przez Hitlera.

KTO ZWYCIĘŻY — HINDENBURG CZY HITLER.

Berlin, 16 lutego. (PAT). Decyzja
Hindenburga przyjęcia kandydatury
na prezydenta Rzeszy wyjaśniła sytu-
ację wewnątrz - polityczną.

Niemieckie koła polityczne uważają
zwycięstwo Hindenburga za rzecz pra-
wie pewną. Prawica nie tai swego nie
zadowolonia, że Hindenburg zgodził
się przyjąć kandydaturę z rąk opo-
zycji narodowej. Stronnictwa prawicowe
znalazły się w trudnej sytuacji, ponie-
waż porozumienie ich w sprawie prze-

ciawstawienia Hindenburgowi wspólne-
go kandydata opozycji, napotkało, na
poważne trudności.

Mieszcząskie stronnictwo prawico-
we spodziewa się walki między Hin-
denburgiem a Hitlerem, które spowodo-
wać może rozbiicie się wielkich obo-
zów jakimi są partia narodowa i
Stahlhelm. Zaostrzyło się coraz więk-
sze zaognienie antagonizmu między
prawicą a obozem rządowym.

Liczyć się należy z tem, że stron-
nictwa polityczne, chcąc uniknąć nie-
bezpiecznej rozgrywki na tle wybo-
rów prezydenta Rzeszy, dążą do pod-
kopania Brüninga, do uniemożliwienia
zwołania Reichstagu na dzień 23 lu-
tego br.

Brüning przed mikrofonem.

Berlin, 16 lutego. (PAT). Kanclerz
Bruening udzielił przedstawicielowi
National Broadcasting wywiadu na te-
mat postulatów rozbrojenio-
wych Niemiec. Wywiad transmitowała radjosta-
cja amerykańska.

Kanclerz Rzeszy wskazał na to, że
siła militarna Niemiec nie wystarcza
rzekomo do obrony granic.

Naród niemiecki żywi — oświad-
czył Bruening — poważne obawy o
swe bezpieczeństwo i dlatego żąda
równego bezpieczeństwa z innymi na-
rodami nie przez udział w wyścigu
zbrojnym innych państw, lecz przez
ograniczenie zbrojeń.

==□==

Wyniki Olimpijady w Lake Placid. Polska na dwunastym miejscu.

Lake Placid, 16 lutego. (PAT). Osta-
teczna (nieoficjalna) punktacja III. zim-
owych Igrzysk Olimpijskich przed-
stawia się jak następuje:

1. miejsce Stany Zjednoczone 103 pkt.,
2. Norwegia (77), 3. Kanada 49, 4.
Szwecja 26, 5. Finlandia 25, 6. Austria
15, 7. Niemcy 12, 8. Francja 10, 9.
Szwajcaria 9, 10. Węgry 7, 11. Rumu-
nia 4, 12. Polska 3 punkty, 13. Włochy
3, 14. Belgia 1, 15. Czechosłowacja 1,
16. W. Brytania 0 punktów, 17. Japo-
nia 0 pkt.

Lake Placid, 16 lutego. (PAT). W o-
statecznej klasyfikacji tytuł mistrza

olimpijskiego na bobslejach otrzymał
znakomity kierowca amerykański Fi-
ske w ogólnym czasie 7.53.68, 2) Hom-
Berger 7.55.70, 3. Kilian (Niemcy)
8.00.04.

* * *

CRACOVIA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 16 lutego. (PAT). Drużyna
hokejowa „Cracovia“ w sobotę odnio-
sła zwycięstwo nad reprezentacją
Polacy ulegli „Troppaeur E. V.“ 0:4.
(0:1, 0:2, 0:1).

==□==

Pies zastrzelił myśliwego.

Niezwykły wypadek pod Inowrocławiem.

Bydgoszcz, 16 lutego. (PAT). Wieś
Jacowo, pow. inowrocławskiego była
wczoraj widownią niezwykłego wy-
padku.

Zamieszkały tam rolnik Stanisław
Fintak wybierał się wczoraj na polo-
wanie i przed wyjściem z domu, trzy-
mając w ręce naładowaną fuzję, oparł
ją o ziemię.

W tej samej chwili

pies myśliwski, ucieszony, że idzie
na polowanie, skoczył ku fuzji i
mimowoli pociągnął cyngiel.

Padł strzał, który ugodził Fintaka w
szczękę i przebił czaszkę, kładąc go
trupem na miejscu.

==□==

Pożar w kopalni „Gotthard“.

Warszawa, 16 lutego. Z Katowic do-
noszą: W sobotę wieczorem wybuchł
pożar w kopalni „Gotthard“ w Ożego-
wie powiatu świętochłowickiego w po-
bliżu granicy polsko - niemieckiej. Na
głębokości 450 m. gazy kopaniane
eksplodowały i wyrwały tamę, przy-
czem zapalił się pył węglowy. W pro-
mieniu kilku kilometrów rozlegał się
odgłos silnych detonacji.

Cały szyb został przez pożar zni-
szczony.

Dzięki temu, że dziś na kopalni nie

pracowano, wypadków w ludziach nie
było.

Katowice, 16 lutego. (PAT). Pożar
w kopalni Gotthard trwa w dalszym
ciągu. Z głębi szybu wydobywają się
kłęby dymu. Akcja ratunkowa kiero-
wana jest przez naczelnika Urzędu
Górnictwa w Król. Hucie, inż. Kie-
szkę. Dziś rano uszczelniono pozostałe
szyby.

W godzinach popołudniowych ko-
luna ratownicza, zaopatrzona w ma-
ski przeciwgazowe opuściła się w głąb
objętych pożarem pokładów, celem u-
stalania jego rozmiarów.

Zjazd harcerstwa w Niemczech

Katowice, 16 lutego. (PAT). Wczo-
raj w Bytomiu odbył się zjazd harce-
rstwa polskiego w Niemczech, na któ-
ry przybyło 100 delegatów wszystkich
ośrodków harcerstwa polskiego
oraz związków polskich w Niem-
czech, jak Związek Polaków w Niem-
czech oraz Polskie Katolickie Towa-
rzystwo Szkolne.

Przewodniczył zjazdowi p. Nawroc
ki. Z przedstawionego zjazdowi spra-
wozdanja wynika, że związek liczy w
Niemczech 1000 członków. Po refera-
cie naczelnika harcerstwa polskiego w
Niemczech p. Kwietniewskiego doko-
nano wyboru zarządu.

Prezesem wybrany został p. Weber
z Bytomia. Zjazd wysłał depesze do
bratnich organizacji w Polsce.

Austria broni się przed importem.

Wiedeń, 16 lutego. (PAT). „Die
Stunde“ donosi, że planowana jest re-
wizja traktatów handlowych, zawar-
tych przez Austrię z Niemcami, Cze-
chosłowacją i Polską. Roczny defi-
cyt handlowy z wymienionymi kraja-
mi wynosi 600 milionów szylingów.
Wspomniane państwa musiałyby wpro-
wadzić więcej niż dotychczas towa-
rów z Austrii, jeżeli chcą utrzymać
swoją import w Austrii w dotychczas-
wych rozmiarach.

Zabił kolegów... bo uczyli się lepiej niż on.

Tallin, 16 lutego. (PAT). W Dorpa-
cie w „Grand Hotelu“ dokonana zo-
stała zbrodnia, która odbiła się głośnem
echem w społeczeństwie studenckiem
tego miasta.

Student Selberg, zwabiwszy pod-
stępnie do pokoju hotelowego 2 kole-
gów, zabił jednego z nich, a drugiego
śmiertelnie ranił, poczem popełnił sa-
mobójstwo.

Powodem miała być zawiść do ko-
legów, którzy czynili w naukach
lepsze postępy od mordercy.

Pogróżki i oferta żydowskiej endecji.

Koło żydowskie w sejmie głosowało wspólnie z endecją polską i ukraińską przeciw budżetowi. Motywy tej swej decyzji, wyłożyło w szumnej deklaracji złożonej w sejmie przez posła Romarina. Aby snąć nie było wątpliwości co z tej deklaracji „wynika niezbicie“, organ oficjalny klubu narodowo-żydowskiego „Nasz Przegląd“ daje w artykule wstępnym konieczne zdaniem jego wyjaśnienie, „że całe żydostwo polskie doprowadzone zostało do stanu rozpaczliwego pod względem gospodarczym“ a Koło żydowskie w sejmie pod względem politycznym z powodu dywersyj (urządzanych przez rząd) przeciwko legalnej (!?) reprezentacji żydowskiej. „Nasz Przegląd“ w rozpachy swej posuwa się aż do pogróżek „że dalsze tolerowanie tej sytuacji wpechnąć musi ludność żydowską na tory bezwzględnej opozycji, wobec której obecni przywódcy Koła żydowskiego nie mieliby żadnej perswazji...“

Nie wiadomo, o jaką tu sytuację dokładnie „Naszemu Przeglądowi“ idzie, czy o gospodarczą, która jest wynikiem załamania się w całym świecie ustroju wolnokapitalistycznego, co ludność żydowską najściślej w Polsce z ustrojem tym związana — istotnie najdotkliwiej odczuwa. — czy też przede wszystkim o sytuację w jakiej stawia Koło żydowskie fakt, że rząd nie chce w Kole żydowskim uznać „legalnej reprezentacji żydowskiej“ i przyznać mu tego samego monopolu reprezentowania ludności — jakiej domagała się bezskutecznie endecja polska i ukraińska.

Oferta „Koła żydowskiego“ jest przedstawiona bardzo realnie: Koło żydowskie znajdzie środki perswazji i powstrzyma zrozpaczoną skutkiem nędzy ludność żydowską od wejścia na tory bezwzględnej opozycji — jeśli rząd uzna w Kole żydowskim legalną reprezentację ludności żydowskiej.

Jeśli nie — „Koło żydowskie“ pójdzie na ulicę z najskrajniejszą demagogiczną agitacją — której próbka jest złożona w sejmie deklaracja — dorównująca całkowicie swą jakością — endecckim demagogiom zarówno polskim, jak ukraińskim.

W deklaracji endecji żydowskiej czytamy:

„Nędza mas żydowskich jest straszliwsza, niż podczas najcięższych lat wojennych.

Stwierdzamy, iż pauperyzacja mas żydowskich nie jest wpływem tylko kryzysu, zawiniła go i polityka fiskalna i gospodarza Rządów. Czego nie zdołało zniszczyć złe ustawodawstwo, — dokonała praktyka skarbową, przede wszystkim przeciw Żydom zwrócona. Już w czasie dobrej koniunktury wskazywało Koło Żydowskie na rosnące zubożenie ludności żydowskiej. Jeszcze w 1927 r. zwróciliśmy uwagę Rządu na ruinę żydowskiego życia go spodarczego wywołaną nadmiernym obciążeniem podatkowym, monopolami, polityką karteli i narzucaniem ze strony Rządu karteli przymusowych, etatyzmem interwencjonizmem i antysemityzmem gospodarczym. Nietylko nie chciano nas rozumieć, ale kroczy się po raz obranej linii gospodarzei, nie bacząc na to, że ona rujnuje setki tysięcy obywateli, odbiera im możliwość zarobkowania, a Państwo traci podatników.

Kiedy kryzys zaczął dokuczać wszystkim obywatelom Państwa, pogłębiała się nędza Żydów, bo szkodliwa polityka gospodarcza w czasie dobrej koniunktury odebrała Żydom rezerwy, potrzebne dla przetrzymania przesilenia gospodarczego.

Na nasze protesty i słuszne domagania się zmian w polityce skarbowej, kredytowej i gospodarczej nie znajdujemy żadnych odpowiedzi. Nas pociesza się, że poprawa koniunktury będzie poprawą naszego przesilenia gospodarczego. Natomiast inne warstwy ludności próbują się podtrzymywać przy pomocy różnych ulg, a przede wszystkim podatkowych i kredyto-

wych. Zubożałemu i głodującemu żydostwu nie udziela się żadnej pomocy. Handel i rzemiosło, w których ludność żydowska znajdowała we większości swojej możliwość zarobkowania, w zupełnej ruinie stoją bezradne przez Rząd zaniedbane.

Rządy pomajowe, pomimo ich wy-

rażnego przyrzeczenia z trybuny sejmowej i pomimo ich programowego ujęcia obowiązku Państwa wobec obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, nie przystąpiły do spełnienia, choćby tylko najbardziej zasadniczych postulatów ludności żydowskiej“.

Ostrzeżenie!

Niniejszem podajemy do wiadomości, że p. Metzger Józef, dawny nasz akwizytor, obecnie z Wyawnciem naszym niema nic wspólnego i za wystąpienia jego w naszym imieniu nie ponosimy odpowiedzialności.

ADMINISTRACJA
„SŁOWA POLSKIEGO“.

Problem ukraiński.

WIECZÓR DYSKUSYJNY BBWR.

Wieczór dyskusyjny na temat problemu ukraińskiego, urządzony przez Radę Grodzką BBWR., zajął prezes dr. Marczyński, zaznaczając, że sprawa mniejszości narodowych w Polsce była przed kilku miesiącami przedmiotem znakomitego referatu śp. Tadeusza Hołówni.

Sen. dr. Henryk Loewenherz rozpoczynając swe przemówienie, zaznaczył, że nie będzie ono referatem, ale jedynie zagajeniem dyskusji. Należy przede wszystkim zastanowić się nad pytaniem,

czy jest korzystne z punktu widzenia polskiej racji stanu by mniejszości narodowe, a w szczególności ludność ukraińska,

czy też ruska

odnosiła się do Państwa Polskiego wrogo.

Zapewne niema Polaka, któryby nie przyznał, że przychylnie i obywatelskie usposobienie ludności liczącej na naszym terenie ok. 2,600.000, leży w interesie Rzeczypospolitej. Skoro zatem wymaga tego polska racja stanu, to obowiązkiem obywateli-Polaków, a szczególnie obozu współdziałającego z rządem jest celowa i przemyślana

praca w kierunku pozyskania Ukraińców dla idei państwowości polskiej.

Praca ta dotychczas nie była skończona. Należy pamiętać, że problem ustosunkowania się do nich jest częścią zagadnienia ogólnopolskiego, ponieważ tendencje odśrodkowe są tam silniejsze, im słabsze jest państwo. Wzmacnianie siły państwowej wpływa zatem na pomyślne rozwiązanie nie problemu mniejszościowego.

Podstawową zasadą traktowania sprawy ukraińskiej powinna być tendencja do współzycia i współpracy w zgodzie. Na społeczeństwo ukraińskie starają się wpłynąć wrocie czynnik zewnętrzny, wykazujące więcej od nas inicjatywy, my bowiem zajmujemy tylko stanowisko defenzywne. Wpływy te należy równoważyć i niwelować.

Równość praw i obowiązków wszystkich obywateli

jest punktem wyjścia polityki mniejszościowej. Przynależność do grupy nie może stanowić o przywilejach, które deprawują. Takim przywilejem jest traktat o mniejszościach narodowych, stwarzający osobną klasę obywateli. Ponieważ nastrój psychiczny jest uzależniony od stanu gospodarczego, zatem trzeba kłaść nacisk na rozwój ekonomiczny trzech województw południowo-wschodnich, pamiętając, że wzmocnienie części jest też wzmocnieniem całości.

Odróżnić trzeba kwestię ugody od sprawy współzycia. Pierwszą należy wykluczyć, ponieważ niema żadnej

gwarancji, że warunki jej zostaną spełnione, a przede wszystkim

Państwo nie może wchodzić w układy z swą częścią.

Co innego zasada współzycia i wspólpracy, która powinna nam przyświecać we wszystkich dziedzinach życia publicznego, zwłaszcza zaś na polu gospodarczym. Należy stworzyć instytucje, do których byłby dopuszczeni Ukraińcy, przyczem jednak nie wolno nam osłabiać instytucji polskich, jakie istnieją. W dziedzinie szkolnictwa dobra jest zasada dwujęzyczności; szkoła utrakwistyczna wyrabia poszanowanie właściwości innego narodu, kształci dobrych obywateli obu narodowości, a znajomość języka państwowego dla Rusinów, zaś dla Polaków języka ruskiego jest bardzo pożyteczna. Aspiracje kulturalne ukraińskie winne być respektowane, organizacji sportowych nie należy niszczyć, przyczem władze bezpieczeństwa muszą jednak baczyć, by pod pozorem pracy oświatowej i wychowania fizycznego nie przemycano agitacji politycznej. Bardzo podatne pole do współpracy stanowią samorządy.

Prelegent jest zdania, iż część inteligencji ruskiej można dla idei współpracy uzyskać. Wrocie nastroje podsyca fatalny stan gospodarczy inteligencji wskutek jej hyperprodukcji. Łączy się to z koniecznością kierowania młodzieży do zawodów praktycznych. Polska jest dość silna, by sama regulowała swe wewnętrzne sprawy i taka czy inna uchwała ciała międzynarodowego nie może zaważyć na szali. Sprawy te, jak po ostatniej decyzji Rady Ligi Narodów zaznaczył min. Zaleski, muszą być załatwiane

w Warszawie a nie w Genewie.

Wkońcu ważne jest skoordynowanie wysiłków wszystkich odłamów polskich, gdyż prowadzenie odmiennych polityk rozmaitych obozów utrudnia pracę. Jako przykład przytoczył mówca stanowisko prasy narodowo-demokratycznej, poprzedzające przemówienie min. Pierackiego.

Kończąc, stwierdził prelegent, że niema dla nas innego wyjścia, jak zabrać się z całą siłą do pracy w myśl przedstawionych tez, nakazanych przez polską rację stanu opartą na sprawiedliwości i słuszności.

Doskonałe i w pięknej formie wypowiedziane przemówienie spotkało się z żywym apauzem. W dyskusji prof. dr. Chyliński w sposób bardzo trafny scharakteryzował psychikę ukraińskiej inteligencji, poseł dr. Zdzisław Stronicki podniósł, że należy zagadnienie ukraińskie ściągnąć na właściwy teren, tj. na Ukrainę zadnieprzańską. Nadto przemawiali inż. Lisowski, star. Prek, dr. Rogowski, prof. Szach i prof. Gwlik. Stanowisko sen. dr. Loewenherza znalazło wśród mówców gorące poparcie.

=Q=

Loteria książkowa TSL.

Pragnąc zdobyć tak konieczne dla pracy oświatowej fundusze, a połączyć te akcje z propagandą czytelnictwa TSL, urządziło loterię książkową, której bardzo oryginalnym i szczęśliwym rysem jest fakt, że wygrane mogą być podejmowane w książkach według zupełnie niekropowanego wyboru szczęśliwego posiadacza losu na który padła wygrana. Przy życzliwym poparciu władz i całego społeczeństwa rozsprzedano poważną ilość 17000 losów, a jak obecnie zawiadamia Zarząd Główny TSL, onegdaj odbyło się ciągnięcie Loterii Książkowej TSL. Kapitał gry, ustalony pierwotnie na kwotę zł. 30.000, został dodatkowo zezwoleniami Gen. Dyr. Loter. Państw. zredukowany do kwoty 17.000, przyczem na wygrane — zgodnie z obowiązującymi przepisami — przeznaczono 20 proc. kapitału gry, tj. kwotę zł. 3.400, ustanawiając 600 wygranych w książkach wartości od zł. 4—500.

Wszystkie księgi i rachunki Loterii przedstawiono do przejrzania zarówno organom władzy skarbowej, jak i notariuszowi Adamowi Mayerowi, który w czasie ciągnięcia osobiście był obecnym.

Ciągnięcie odbyło się publicznie w lokalu Zarządu Gł. TSL. we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego 1. Prócz notariusza wzięli udział w ciągnięciu: wiceprezes Zarządu Gł. TSL. dr. Stefan Uhma, członkowie Zarządu Gł.: dr. Jan Poratyński, Aniela Alexandrowiczówna, Wawrzyniec Dayczak, ks. dr. Teofil Długosz, dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Artur Kopacz, prof. Czesław Kozietulski, prof. Michał Lewicki, Roman Orłoś, dr. Zdzisław Próchnicki i dr. Mieczysław Ziennowicz, dyrektorowie Biura Zarządu Gł.: K. Piątkowski i dr. Zawadzki, przedstawiciele Kół T. S. L. i publiczności. — Numery losów oraz karty z oznaczeniem wysokości wygranych umieszczone zostały w dwóch skrzynkach, z których wyjmowały je zaproszone do tego wychowaniec Miejskich Zakładów Opieki nad dziećmi. Ciągnięcie rozpoczęło się o godz. 16.15, a ukończone zostało o godz. 18.45. Wyciągnięte numery losów i bilety z oznaczeniem wysokości wygranych wklejano bezzwłocznie do umyślnie przygotowanej księgi, a równocześnie prowadzono dla kontroli protokół, który po ciągnięciu z księgą poprzednią sprawdzono.

Główna wygrana wartości zł. 500 padła na nr. 26941, wygrana wartości zł. 200 — nr. 11260, wygrana wartości zł. 100 — nr. 1772, wygrane wartości zł. 50 na nr. 15846 i nr. 17759, wygrane wartości zł. 20 na nr. 4591, 9631, 17906, wygrane wartości zł. 10 na nr. 4501, 9130, 11299, 11307, 15195, 16993, wygrane wartości zł. 5, oraz 550 wygranych po 4 zł. wedle listy TSL.

Za zwrotem losów, na które przy ciągnięciu padły wygrane, wydaje Biuro Loterii (ul. Czarnieckiego 1) asygnaty upoważniające do podjęcia książek, według zupełnie swobodnego wyboru wygrywającego. Książki pobierać można w Księgarni TSL. we Lwowie (ul. Batorego 32) lub w Księgarni TSL. w Krakowie (ul. św. Anny 5); wybór u niej księgarni może nastąpić jedynie po porozumieniu z Biurem Loterii (ul. Czarnieckiego 1). Asygnaty przyjmowane będą przy zakupie książki, zamiast gotówki, w wartości podanej na asygnacie; asygnaty przyjmowane będą również na pokrycie częściowej należności za książki, o ile przekracza ona wartość asygnaty i o ile reszta należności uiszczona zostanie oddzielnie. Asygnaty nie zrealizowane do dnia 1 kwietnia 1932 r. tracą swą wartość i do wymiany po tym terminie przyjmowane nie będą.

Zarząd Główny poczuwa się do obowiązku złożenia podziękowania wszystkim, którzy podjęli przez niego akcję poparli, przyczyniając się pomocą swą i udziałem do powodzenia Loterii Książkowej, a temsamem do propagandy książki i do przysporzenia TSL. środków na oświatowe jego cele.

Wiadomości bieżące

17
lutego
1932

Środa

Konst. † Sd.

Jutro: Symeona

Wschód słońca 6:50

Zachód 16:51

TEATR WIELKI.

Środa 17 II opera.

Czwartek 18 II o godz. 4 „Sen nocy letniej“. (Przedstawienie zakupione.)

Czwartek 18 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.

Piątek 19 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.

Sobota 20 II o godz. 4 „Sen nocy letniej“ (dla młodzieży szkolnej).

Sobota 20 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.

Niedziela 21 II o godz. 4 „Wilki w nocy“.

Niedziela 21 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 17 II o godz. 8 „Święty płomień“.

Czwartek 18 II o godz. 8 „Święty płomień“.

Piątek 19 II o godz. 8 „Święty płomień“.

Sobota 21 II o godz. 8 „Święty płomień“.

Niedziela 21 II o godz. 4 „Roxy“.

Niedziela 21 II o godz. 8 „Święty płomień“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 18 II o godz. 8 „Czar walca“.

Piątek 19 II o godz. 8 „Czar walca“.

Sobota 20 II o godz. 8 „Królowa nocy“.

Niedziela 21 II o godz. 4 „Czar walca“.

(Ceny niższe.)

Niedziela 21 II o godz. 8 „Królowa nocy“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt“.

CASINO: „Trader Horn“.

CHIMERA: „Księżna Tarakanawa“.

GRAZYNA: „Kwiat Algieru“.

KOPERNIK: „Czwórka piechurów“.

LEW: „Dwa serca biją w walca takt“.

MARYSIENKA: „Czwórka piechurów“.

MIRAŻ: „Szczepa Erosa“.

OAZA: „X. 27“.

PALACE: „W mrokach wielkiego miasta“.

PAN: „Sewilla, miasto miłości“.

PASAZ: „Macistes w piekie“.

RAJ: „Ułani, ulani, chłopcy malowani“.

STYLOWE: „Kajdany namietności“, oraz „Napowietrzni piraci“.

SŁOŃCE: „Biały murzy 1 „Włodec przestworza“.

UCIECHA: Harry Peel, „6 tygodni wśród apaszów“.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk

Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum

Przemysłowego, wejście od ul. Dziedu-

szyckich 1). Otwarta jest wystawa zbioro-

wa studiów i pędzli artysty-malarza

prof. Feliksa M. Wyrzywalskiego, obej-

mująca ponad 100 prac tego znakomitego

artysty, oraz kolekcja prac graficznych

znanej artystki Janiny Nowotnowej. Wy-

stawa otwarta jest codziennie od godz. 10

do 15 po poł.

=□=

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Czwartek 18 lutego: Koncert symfonicz-

ny. Program: I. Strawiński, Psalm symfo-

niczny. — A. Honegger, Król Dawid. 496

=□=

— W Teatrze Wielkim jutro wieczorem

w czwartek (18 b. m.) komedia Szekspira

„Sen nocy letniej“ w bardzo ciekawym uję-

ciu scenicznym p. Wiercińskiego. Wielki

pokład u publiczności zyskują na każdym

przedstawieniu dekoracje i kostiumy p. Pro-

naski, układ plastyczno-taneczny p. Hry-

niwieckiego i kierownictwo orkiestry p. Gó-

rzyńskiego. „Sen nocy letniej“ powtó-

rzony będzie w piątek 19 b. m. i w sobotę

20-go. W sobotę po południu przedstawie-

nie szkolne.

— W Teatrze Rozmaitości dziś (w śro-

dę) i jutro (w czwartek) oraz w dniu na-

stępne bardzo ciekawa sztuka Maughama

p. t. „Święty płomień“ w reżyserji p. Krze-

miewskiego ze współudziałem pp. Bonac-

kiej, Dziewickiej, Siemaszkowej, Cho-

deckiego, Damińskiego, Gutnera, Macha-

łskiego. Dekoracja p. Pronaski.

— Z Teatru Nowości. W nadchodzący

czwartek 18 b. m. najlepszy w Polsce ze-

spół operetkowy zaprezentuje nam perłę

twórczości Oskara Straussa „Czar walca“

w zupełnie nowej inscenizacji, na tle mie-

niących się przepychem barw dekoracji,

kostiumów p. Jawniewiczowej. Wielkie

Pomoc bezrobotnym

na terenie Lwowa.

W dniu 10 b. m. odbyło się pod prze-
wodnictwem dr. Jana Poratyńskiego,
posiedzenie Miejskiego Komitetu Oby-
watelskiego dla spraw bezrobocia, na
którem wszystkie sekcje Komitetu
przedłożyły sprawozdania z dotych-
czasowej działalności.

Przewodniczący sekcji finansowej
dr. Uhma przedłożył zamknięcia kaso-
we, które stwierdzają, że wpłaty Ko-
mitetu łącznie z dotacją Wojew. Kom-
itetu wynosiły po dzień 1 lutego —
304.429 zł. 64 gr., wydatki zaś
268.601 zł. 33 gr. Zamknięciami temi-
nie są objęte jeszcze ostatnie rachunki
mniejszych kuchni Komitetu, nadto
winien Komitet Miejskiemu Zakładowi
aprowizacyjnemu za przedłożone już
bony żywnościowe rachunki na
59.289 zł. 50 gr. Nasuwa się więc ko-
nieczność ozninienia najpoważniej-
szych starań o dalsze zdobywanie
funduszy oraz o stosowanie możli-
wych oszczędności w wydatkach.
Komitet

liczy na poważniejsze dochody
z dopłat do rachunków w kawiarni-
ach i restauracjach, jak również
z dopłat do biletów kinowych.

Coraz poważniejszym źródłem docho-
dów staje się również stałe opodatko-
wanie zreszeń pracowników rozma-
itych zawodów, jakkolwiek nie we
wszystkich sferach ujawnia się jesz-
cze należyte zrozumienie grozy sytu-
acji. Na cele Komitetu wpływają już
dopłaty do rachunków za światło ele-
ktryczne i gazowe, oraz za opłaty rze-
źniane. 3% dodatek do rachunków za
zuzycie wody wejdzie w życie w naj-
bliższym czasie. Komitet

przystąpi niebawem do rozdawni-
ctwa węgla oraz do wypieku chle-
ba z dostarczonej przez Urząd Woje-
wódzki maki, która częściowo nade-
szła już do Lwowa.

Sprawozdanie z Sekcji kuchni przed-
stawiła p. dr. Chelińska. 4 kuchnie Ko-
mitetu funkcjonują zupełnie prawidłowo
i w styczniu wydały 37.377 obia-
dów kosztem 14.950 zł. 80 gr. Wprowa-
dzone w kuchniach nowe legitymacje
okazały się bardzo praktyczne i przy-
czyniają się do usprawnienia admini-
stracji. Referentka podnosi potrzebę
powołania do życia kilku ruchomych
herbaciarni, które zwłaszcza w czasie
ostrych mrozów bardzo są pożądane.
Wiceprezydent Irzyk obiecał w tym
kierunku poparcie miasta.

talenty pp. Mankiewiczówny, Radwanów-
nej, Bańkowskiej, Łaszczuk, Dembowskie-
go, Szczawińskiego, Reda, Horskigo i in.
znajdą w tej operetce szerokie pole do po-
pisu aktorskiego i wokalnego. W piątek
powtórzenie „Czaru walca“. W sobotę
„Królowa nocy“, atrakcja scen zagranicz-
nych. Orkiestrę, chóry i balet zwiększono
zespołami lwowskiej opery. Kasa zama-
wian Akademią 12. Początek o godz.
8-aj, powrót tramwajami zapewniony.

— Odczyt w Kole Polonistów. Stara-
niem Koła Polonistów w dniu 18 II b. r. w sali
Kopernika (nowy gmach U. J. K.) o godz.
19-iej p. Andrzej Rybicki wygłosi odczyt
p. t. „O akcie twórczym“. Wstęp wolny.

— Czytelnia Katolicka urządziła w czwar-
tek 18 b. m. w lokalu przy ul. Piekarskiej
1. 28 I p. o godz. 7-iej pogadankę, która
zagał Dominikanin prof. dr. Górniśiewicz
na temat „Akcja Katolicka w Polsce“.

— Z życia Związku Legionistów. Z oka-
zji 15-iej rocznicy przejścia II-iej Brygady
Legionów pod Rarańczą odbędzie się w
czwartek 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lo-
kalu Związku przy ul. Leona Sapiehy 26
odczyt prof. Stanisława Korwin-Kocha-
nowskiego oraz produkcje Chóru „Legion“.
Wstęp wolny.

— Za spokój duszy ś. p. Prof. Dra Wło-
dzimierza Łukasiewicza odprawiana zosta-
nie Msza św. we środę 17 b. m. o godz. 9
w kościele OO. Jezuitów.

— Konkurs na stypendjum. Magistrat
król stoł m. Lwowa ogłasza konkurs
na stypendjum z fundacji im. Romana
Felsztyna ustanowionej ku uczczeniu
pamięci poległego pod Obroszynie

Ze sprawozdania Sekcji opieki nad
dzieckiem przedłożonego w zastęp-
stwie p. Drojanowskiej przez p. Brzo-
zowską i p. r. Bogdanowicza wynika,
że akcja dożywiania objęła

1.873 dzieci w 18 kuchniach.

Ogółem wydano w styczniu 45.419
obiadów za kwotę zł. 18.202 gr. 60.

Przewodnicząca sekcji odzieżowej
dyr. Soboltówna podała do wiadomo-
ści Komitetu, że sekcja rozdała w osta-
tnim okresie sprawozdawczym 190
sztuk odzieży, obdzielając nią 39 ro-
dzin, liczących 115 osób. Zapasy sek-
cji są chwilowo prawie w zupełności
wyczerpane.

Imieniem Sekcji pracy złożył spra-
wozdanie red. Szczyrek. W granicach
możliwości dąży sekcja do usunięcia
przyczyn bezrobocia w rozmaitych za-
wodach, uważa jednak, że decydują-
cym czynnikiem w likwidacji bezrobo-
cia może być jedynie

uruchomienie sezonu budowlanego

i w tym kierunku musi być najsilniej
skierowana akcja władz rządowych.

Uchwalono odnieść się do Władz
Państwowych z gorącym apelem o
dostarczenie potrzebnych funduszy i
odpowiednich kredytów, a obecny na
posiedzeniu naczelny wojew. dr. Szko-
dziński oświadczył, że opinię Komite-
tu przedstawi Wojew. Komitetowi bez
zwłocznie.

Sprawozdanie sekcji lekarskiej,
przedstawione przez p. dr. Eplera
stwierdza, że bezrobotnym udzielono
bezpłatnych porad 2.285, w szpitalu i
w sanatorium leczono 13 osób, recept
wydano 1233.

Sprawozdanie z dotychczasowej
działalności sekcji imprez składa p.
Mozołowska. Wyniki finansowe w
ostatnim okresie oparte były na szere-
gu przedsiębiorstw, które przyniosły
na cele Komitetu kwotę zł. 2.829. Sek-
cja przygotowuje w dalszym ciągu
poranki kinowe, loterię fantową, zawo-
dy hokejowe, mecz bokserski i kilka
poważnych odczytów. Komitet wyra-
ził Sekcji za dotychczasową bardzo
gorliwą i pomysłową działalność szcze-
re podziękowanie, poczem nad prze-
dłożonymi sprawozdaniem przepro-
wadzono dłuższą dyskusję, w której
głos zabierali pp. wiceprez. Irzyk, na-
czelnik dr. Szkodziński, prez. dr.
Schleicher, p. prez. Brzozowska, p.
dr. Chelińska, p. Rettmanowa, p. dyr.
Stobiecki i inni.

dnia 19 kwietnia 1919 w obronie Oj-
czyzny Romana Felsztyna przedtem
Feldsteina. O nadanie stypendjum wie-
gać się mogą studenci szkoły średniej
lub wyższej bez względu na wyzna-
nie, którzy odznaczają się w studiach
na polu literatury polskiej. Pierwszeń-
stwo będą mieli ci, którzy brali udział
w kampanji 1918/19 w obronie Lwowa
lub ich potomkowie, a następnie dzieci
żołnierzy i oficerów W. P. Podania na-
leży wnieść do magistratu do 10 mar-
ca br.

— Pogrzeb śp. inż. Adama Ebenber-
gera odbędzie się 17 lutego br. o godz.
1-szej po południu.

— Z sesji magistratu. Na wczorajszej
sesji magistratu odbytej pod przewo-
dnictwem wiceprez. Irzyka, omawiano
między innymi sprawę obniżki tenuty
dzierżawnej fałwarku Skniłówek, u-
chwalono pobór samoistnego podatku
komunalnego w formie dodatku do
państw. podatku od nieruchomości, u-
chwalono statut o komunalnym podat-
ku inwestycyjnym, oraz udzielono 10
mniejszych konsensów budowlanych
w różnych stronach miasta. W dal-
szym ciągu przyznano kilka subwencji
na akcję rozdawnictwa gorącej strawy
ubogiej ludności, uchwalono komite-
to-
wi cerkiewnemu filjalnej cerkwi św.
Mikołaja przyznać subwencję na na-
prawę dachu, a w końcu omawiano

PRZED KONCERTEM POLSK. TOW.
MUZYCZNEGO.

Strawinsky — Hoeneger.

W najbliższy czwartek będą mieli
amatorzy muzyki symfonicznej moż-
ność usłyszenia nader ciekawego dzie-
ła Strawińskiego, psalmu (3 części-
wego) oraz przepięknego oratorium
młodego szwajcarskiego kompozytora
A. Hoenegera „Król Dawid“. Dzieło to,
wykonane było już w roku ubiegłym
na naszej estradzie koncertowej i
wzbudziło ogólny zachwyt bogatą ska-
łą wrażeń muzycznych, swą nowocze-
sną strukturą i artystycznym wykona-
niem. Partie solowe, recytatorskie i
chórowe, tłumaczone są pięknym sta-
ropolskim językiem przez p. Janinę
Gillową z Warszawy. Udział w wy-
konaniu, oprócz chóru mieszanego
Polsk. Tow. Muz. i orkiestry biorą:
pp. Platówna, Czarniecki i prof. Krzy-
żanowski, który już w ubiegłym roku
swą przepiękną recytacją biblijnego te-
kstu zachwycił audytorjum. Obydwa
dzieła należone są wprost wyszukane
mi trudnościami wokalnemi dla chóru
i solistów. Wogóle obaj kompozytoro-
wie w tych utworach prawie nie uzna-
ją żadnych ograniczeń i wymagają od
śpiewaków niebyłe jakich ofiar. Chór
P. T. M. wychowany przez ś. p. dyr.
M. Sołtysa na dziełach Bacha, pokon-
nuje jednak te trudności brawurowo.
Całością dyrygować będzie dyr. A.
Sołtys.

M. Hausman.

sprawę udzielenia dwóch wsparć z fun-
dacji gminy m. Lwowa ku uczczeniu
jubileuszu Ojca św. Leona XIII.

=□=

— Samobójstwo w tramwaju. Wczo-
raj rano o godz. 7:45 w remizie tram-
wajowej na Gabrielowce jeden z kon-
duktorów obejmujących służbę — 34
letni Wacław Irzyk (Kleparów 124) w
celu samobójczym napił się trucizny.
Odwieziono go w stanie ciężkim do
szpitala. Powód samobójstwa jego nie
jest ustalony; są to niesnaski rodzinne
lub zatarg służbowy.

— Włamywacze przy pracy. Wczo-
rajszej nocy do Spółdzielni Skarbow-
ców (pl. Clowey 1) włamali się złodzie-
je. Naciskając roletę wydusili szybę w
drzwiach poczem dostali się do wne-
trza. Zdolali oni zabrać towarów na
kwotę 500 zł. i zbiegli. Wdrożono za
nimi pościg.

— Spodnie w opresji. Jan Martuła
(Wołyńska 38) przechodził wczoraj
ulicą Kapielną. Gdy miał zabudowania
firmy Laokoon, wypadły stamtąd dwa
ogromne psy - wilczury, rzuciły się
i podarły mu w strzępy spodnie.

— Łup złodziejski pod śniegiem. Fun-
cjonariusz miejski Wojciech Marcini-
ków znalazł wczoraj na Gabrielowce
zagrzebane pod śniegiem 3 ręczniki,
serwetkę, firankę, bieliznę damską i
męską oraz modlitewnik żydowski.

— 300 dolarów ukradł Chanie Feler
(Źródłana 7) znany złodziej Józef Pus-
ka, zamieszkały w tej samej kamieni-
cy. Puszka dostał się teraz do wię-
zienia.

WYPADŁ Z POCIĄGU I ZGINĄŁ.

Tarnopol, (Tel. wł.). Jadący pocią-
giem z Tarnopola do Lwowa tuż przed
stacją koł Jeczerna pow. Zborów Mie-
czysław Sowa, wypadł przez niedomi-
knięte drzwi wagonu i poniósł śmierć
na miejscu. Śmierć nastąpiła wskutek
krwotoku i pęknięcia podstawy czasz-
ki.

DOŻYWOINIE WIEZIENIE ZAMIAST ŚMIERCI.

Tarnopol, (Tel. wł.). Wyrokiem są-
du doraźnego w Tarnopolu skazani zo-
stali za zbrodnię szpiegostwa Bolesław
Korzeniowski i Jan Świdorski na karę
śmierci przez powieszenie, zamienioną
na dożywotnie więzienie.

=□=

Wiec przemysłowców i robotników w sprawie ruchu budowlanego.

Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, w celu uruchomienia robót budowlanych we Lwowie z nadchodzącym sezonem wiosennym nakreśliła sekcja pracy Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia szeroki program akcji, mającej na celu zatrudnienie mas bezrobotnych. W akcji tej współdziałała przedsiębiorcy budowlani, rzemieślnicy i robotnicy, którzy wczoraj przed południem odbyli tłumny wiec w sali Związku Cechów Rzemieślniczych w tej aktualnej i palącej sprawie. Przybyło nań około 500 osób. Obecni byli także: przedstawiciele starostwa, poseł ks. prof. Szydelski, radni miejscy Szczyrek i Żelazkiewicz i inni.

Po zgałeniu obrad przez inż. Kogut, delegata Sekcji Pracy, wybrano do prezydium wiecu pp. Stanisława Kwiatkowskiego, majstra murarskiego, inż. Kogut, Szpondrowskiego, majstra cieślińskiego, oraz robotników Wiczyńskiego i Kowala.

Referat wygłosił inż. Kogut, przedstawiając projekt

akcji, jaką wszcząć zamierza Sekcja Pracy Komitetu dla spraw bezrobocia.

Następnie zabrał głos ks. poseł Szydelski, który stwierdził konieczność uruchomienia przemysłu budowlanego, oświadczył jednak, iż rząd nie jest obecnie w możności finansowania tej akcji. Przemawiali dalej pp. Tomaszek, Kowal, Łotysz, inż. Bryl, Stoniewski, sekr. Związku zawod. Kuśnierz i in.

Uchwalono następującą rezolucję, w której uczestnicy wiecu uchwalają zwrócić się z apelem do wszystkich miarodajnych czynników tak rządowych, jak samorządowych, oraz instytucji finansowych

o usilne i sumienne poparcie ruchu budowlanego.

W tym celu zebrani na wiecu żądają:

- 1) wydatniejszego zasilenia państwowego Funduszu Budowlanego dla uzyskania kredytów na poparcie budownictwa mieszkaniowego; 2) rozdzielenia tych funduszy w myśli przepisów art. 17. ustawy o rozbudowie miast z r. 1927, bez pominięcia Lwowa, jak się to stało w r. 1931. 3) Ograniczenia w wysokości pożyczek państwowych na budowę domów mieszkalnych do 50 proc. kosztów budowy dla wszystkich korzystających z pożyczek, bez względu na to, czy to są gminy miejskie, spółdzielnie mieszkaniowe, czy też osoby fizyczne. 4) Udzielenia instytucjom finansowym dającym pożyczki na budowę mieszkań przywileju umożliwiającego im pobieranie od dłużników budujących 6 proc. odsetek wraz z amortyzacją, przyczem różnicę do normalnych odsetek wyrównano z państwowego Funduszu Rozbudowy miast. 5) Obniżenia ceny materiałów budowlanych skartelizowanych, jak żelazo, cementu i szkła o taki procent, o jaki spadły ceny innych materiałów budowlanych, jak drzewa, cegły, wapna i t.d. 6) Zniesienia gminnego podatku ładunkowego od materiałów budowlanych. 7) Zniesienia opłat nałożonych na właścicieli nowych budów przy nowych ulicach przez Magistrat za urządzenie przewodów elektrycznych, wodociagowych i gazowych. 8) Bezwzględne uruchomienie rozpoznawczych a niewykonalnych budowli państwowych na terenie Lwowa. 9) Przeprowadzenia ustawy o państwowym funduszu mieszkaniowym i t.d.

Uchwalono też rezolucję w sprawie świadczeń z funduszy ubezpieczeniowych dla bezrobotnych, oraz

wybrano delegację do Warszawy

w osobach pp. prez. Pampera, Kwiatkowskiego, arch. Maciaka, Wiczyńskiego i Kowala, która po wiecu wyjechała w celu interweniowania w Ministerstwach: skarbu, przemysłu i handlu, pracy i op. społ., robót publ. oraz dyrekcji Banku Gosp. Kraj.

==□==

Przewóz bagażu tramwajami.

Maksymalne rozmiary bagażu — Ja kie przedmioty są wolne od opłaty.

Magistrat zatwierdził następujące przepisy o przewozie bagażu wozami M. K. E.:

1) Każdy pasażer może za opłatą przewozić w wozach tramwajowych w miarę wolnego miejsca jeden ręczny bagaż, jednak tylko takiej wielkości, ażeby mógł zmieścić się pod ławką. Wymiar bagażu na długość nie może być większym, niż podwójna szerokość ławki, zaś na szerokość nie większym, niż jedna szerokość ławki. Pakunek powinien być umieszczony w sposób, niezawadający współjadącym.

2) Od opłaty biletu wolny jest bagaż nie przekraczający w żadnym kierunku szerokości ławki, o ile jest umieszczony pod ławką lub o ile przez cały czas jazdy jest trzymany w rękach podróżnego w sposób, nie przeszkadzający współjadącym. Nie podlega opłacie przybory szkolne, oraz małe instrumenty muzyczne (skrzypce, mandoliny i t.p.) o ile są również przez cały czas jazdy trzymane w sposób, nie zawadający współjadącym.

3) Od opłaty biletu są również wolne przybory sportowe, jak narty, kije hokejowe, a ponadto łaty i kije miernicze, z tem jednak, że mają być trzymane przez pasażera w rękach i tylko na pomostach wozów. Saneczki dziecię-

ne podlegają opłacie i mogą być przewożone tylko na pomostach wozów.

4) Przejąć dla pasażerów, tak wewnątrz tramwaju, jak i na pomostach, oraz ławek nie wolno zastawiać bagażami i pakunkami. Ławki są przeznaczone wyłącznie do siedzenia.

5) Od przewozu tramwajami są stanowczo wykluczone pakunki większe jak pod 1), i bardzo ciężkie, ponadto materiały palne, żrące i wybuchowe, paki, beczulki, szyby, blachy i inne pakunki lub przedmioty, mogące uszkodzić ubrania współjadących, jak również przedmioty, które swym kształtem przeszkadzają innym podróżnym lub też z powodu woni lub nieczystości mogą być uciążliwe dla innych.

6) O dopuszczeniu bagażu do tramwaju decyduje konduktor.

7) Za uszkodzenie wozu, osoby lub rzeczy, spowodowane pakunkiem odpowiada przewoźący pakunek.

8) Miejska Kolej Elektryczna, jak również służba ruchu M. K. E. w żadnym wypadku nie odpowiada za uszkodzenie lub stratę pakunku.

9) Osoby, uchylające się pod jakimkolwiek bądź pozorem od uiszczenia opłaty za przewożony pakunek podlegają płaceniu grzywny w wysokości ceny 4 biletów normalnych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Podpalenie karczmarza.

W październiku ub. r. jak o tem swego czasu donieśliśmy, odbyła się w tut. sądzie karnym rozprawa w trybie doraźnym przeciwko młodemu chłopcom z Wisienki pow. Gródek Jarosławowi Popowiczowi, Mikołajowi Senyozowi i Dańce Petryszynowi oskarżonym o podpalenie karczmy Noego Katza. Po przeprowadzeniu rozprawy Popowicz i Senyocz skazani zostali na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie, sprawę Petryszynę zaś odesłano do zwykłego postępowania.

W toku śledztwa doraźnego wyszło na jaw, że ci sami sprawcy w towarzystwie dwóch innych dopuścili się już przedtem dwukrotnie zbrodni podpalenia, sprawy te jednak ze względów proceduralnych nie mogły być rozpatrywane przez sąd doraźny.

Po aresztowaniu reszty sprawców, a to Pawła Kościuka lat 19 i Dmytra Bereziaka lat 17, rozszerzono akt oskarżenia przeciw już skazanym Popowiczowi i Senyoczowi, aczkolwiek rozprawa przeciwko nim będzie miała charakter formalny.

Jak wynika z aktu oskarżenia, kar-

czmarz Katz był osobistością znięciawidzoną we wsi, a szczególną nieprzyjaźnią palił ku niemu leśnik miejscowy Bazyli Nespiak, któremu Katz sprzedał chorą krowę. Ten to Nespiak — przeciwko któremu toczy się śledztwo, — namówił młodych chłopców, aby Katza „wykurzyli” ze wsi. Komendę nad młodzieżą objął Popowicz, który zorganizował bandę podpalaczy. Zaopatrzeni w karabin, naftę i klaki członkowie bandy trzy razy podpalili obejście Katza a to w nocy na 9 sierpnia 1930, w nocy na 25 sierpnia 1931 i w nocy na 20 września 1931.

Nadto ta sama szajka podpałała półkopki Hryńka Andrejackiego za to, że nie chciał należeć do Proświty.

Wczoraj cała ta szajka złożona z 5 osób, w tem dwaj już skazani, stanęła przed sądem przysięgłych, oskarżona o podpalenie.

Rozprawę prowadzi s. o. Medyński, oskarża prok. Minasowicz, bronią dr. Hankiewicz, dr. Starosolski, dr. Stöckel i Mrozowski. Dwaj pierwsi przyznali się do zbrodni, reszta zaś wypiera się winy.

Rozprawa rozpisana na 3 dni.

Listy samobójczy.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ B. SŁUŻĄCE J DRA PARNESA.

Wczoraj donieśliśmy o samobójstwie Anastazji Kardaszówny, b. służącej dra adw. Stanisława Parnesa (Sykstusa 56a), która powiesiła się na ręczniku w łazience swego byłego chlebodawcy. W mieszkaniu tem wówczas bawiło się towarzystwo złożone z 5 osób: dr. Parnesa z żoną, 2 panów i tancerka kawiarniana Anna Suchodolska. Kardaszówna wzięła udział w zabawie (wogóle jej stosunek do dra Parnesa był mocno niejasny). W pewnym momencie oddaliła się do łazienki a po 1 i pół godzinie służąca Olga zauważyła jej śmierć.

W notatniku zmarłej znaleziono kilka listów Jedn. — adresowany do siostry denatki mieszkającej przy ul. Magazynowej 4 — przeprosza ją za przykrości wyrządzone i iakoż donosi o śmierci samobójczej. Drugi list przeznaczony był do jakiegoś Romka. Był wreszcie list do dra Parnesa tego brzmienia:

„Zrobiłam to przez pana doktora, który powinien wiedzieć za co. Jak przyszedł do Pana doktora byłam inną niż teraz. Pieniądze, które Pan mi dłużny, proszę natychmiast po uświadomieniu mojej śmierci oddać mojej siostrze. Życzę Panu dalszej wesołej zabawy.
Fania.

Wczoraj przesłuchano w biurze policji sanitarniej, która tą sprawą się zajęła, dra Parnesa. Zeznał on, że Kardaszówna do listopada ub. r. była jego służącą. Niedawno prosiła o powtórne przyjęcie jej do służby, ale spotkała się z odmową. Często przychodziła ona do dra Parnesa i otrzymywała od niego pieniądze. Kardaszówna była chorą wenerycznie. Gdzie nabawiła się tej choroby, niewiadomo.

Dzisiaj odbędzie się sekcja zwłok Kardaszówny.

==□==

Sport.

Najbliższe mecze hokejowe we Lwowie.

PRZYJAZD SOKOŁA (KRAKÓW) ODWOŁANY.

Zbliżająca się szybko odwilż zmusiła zarząd Sekcji hokejowej Pogoni do odłożenia przyjazdu mistrza okręgu krakowskiego „Sokoła” na termin późniejszy.

O PUHAR LECHJI.

Stan rozgrywek o puchar Lechji przedstawia się następująco:

1) Czarni 3 gry, 6 pkt.

2) Lechja 4 gry, 6 pkt.

3) Pogoń 2 gry, 4 pkt.

5) A. Z. S. 2 gry, 0 pkt.

6) Hasmonia 4 gry, 0 pkt.

W grach o puchar Lechji wyznaczono następujące terminy:

17 bm. Czarni—A. Z. S.

19 bm. A. Z. S.—Hasmonia.

19 bm. Pogoń—Czarni.

22 bm. Pogoń—Ukraina.

O MISTRZOSTWO KL. B.

Tabela mistrzostw kl. B przedstawia się obecnie następująco:

1) A. Z. S. 10 gier, 16 pkt.

2) Polonia 8 gier, 11 pkt.

3) Hasmonia 8 gier, 6 pkt.

5) Pogoń II. 8 gier, 5 pkt.

6) L. T. Ł. 8 gier, 3 pkt.

Zarząd LOZHL unieważnił zawody o mistrzostwo kl. B L. T. Ł.—Hasmonia 2:1 i nakazał powtórzenie tych zawodów w dniu 17 b. m.

Podobnie powtórzone zostaną dwa spotkania Polonii z Czuwajem, oba zakończone zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0.

Prócz powyższych gier pozostały jeszcze do rozegrania zawody Hasmonia — Pogoń II. i L. T. Ł. — Pogoń II.

Kronika sportowa

SZKOLNE ZAWODY HOKEJOWE

pomiędzy drużynami Gimnazjum X.—Gimnaz. IV z wynikiem 2:0 (1:0. 0:0. 1:0) odbyły się wczoraj o g. 15 na torze LTL.

CZARNI—A. Z. S.

spotkają się w zawodach o puchar Banku Gosp. Kraj. dnia 17 b. m., o godz. 3 popoł. na torze L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej. Zawody te ze względu na uzyskanie przez A. Z. S. mistrz. kl. B. będą wcale interesujące.

POMYŚLNE DLA POLSKI WYNIKI MIEDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 16 lutego. (PAT.). Ostatnio zakończyła swe prace w Warszawie międzynarodowa konferencja kolejowa, mające na celu jak najszybsze wprowadzenie bezpośredniej komunikacji Z. S. R. R. a państwami Europy środkowej i bałtyckimi tranzytem przez Polskę.

Konferencja ustaliła ostateczną konwencję, zawartą pomiędzy zainteresowanymi zarządami kolei. Sprawy dotyczące tranzytu przez Polskę, załatwione zostały pomyślnie dla Polskich Kolei Państwowych. Należy się spodziewać, że komunikacje powyższe wejdą w życie 1. kwietnia b. r.

WISŁA ZAMARZŁA POD TCZEWEM

Tczew, 16 lutego. (PAT.). Wskutek panujących od kilku dni silnych mrozów i wiatru północnego, płynąca Wisła kra zatrzymała się w pobliżu miejscowości Eimage, powodując zator na rzece. W związku z tem stan wody na Wiśle podniósł się w ostatnich godzinach na wysokość 1 metra, Wisła zaś stanęła na całej przestrzeni od Tczewa, w swej części Gdańskiej. Stan ten nie budzi jednak żadnych obaw, tembardziej, że łamacze lodów Rady Portu w Gdańsku już pracują, zbliżając się do Tczewa.

X i XI MUZA

Rok II.

Nr. 6

Postulat działalności filmowej.

AKCJA „SZTUKI FILMOWEJ“.

Na czele 1-ego numeru „Sztuki Filmowej“ widnieje dewiza: „Obowiązkiem producentów jest stworzenie wielkiego filmu na rzecz idei pokoju“. Słowami temi wszedł ten periodyk w służbę realizacji idei pokoju przez film, wszczynając równocześnie na łamach swych zdecydowaną w tym kierunku kampanię. Nr. 2-gi tego dwutygodnika w artykule wstępnym: „Rozbrojenie moraine a film“ wchodzi od razu w sedno zagadnienia. Konkretyzuje: „Wiemy już nieomylnie, że zamieszanie, w jakie popadł świat, jest bez nazwy i określenia „kryzys“ nie odpowiada istocie rzeczy. Kryzys — to małe, przeżyte słowo wobec ogromu lawiny, która z tajemniczych, nieopanowanych, niezdołanych przez człowieka szczytów ruszyła, by strącić ludzkość w przepaść lub spłynąć groźnie obok. Niemą dziedziny, w której nie chwiałaby się podstawa i która by nie żądała od człowieka współczesnego naprawy, ratunku, ocalenia, a człowiek ten stoi bezradny wobec naporu wydarzeń. Ma on podjąć walkę o swe istnienie, ale jaką walkę, z kim, z jakimi siłami? Wrogię siły otaczają nas zewsząd, ale są bez nazwy, tajemnicze, zamaskowane, atakują zzewnątrz i w nas samych“. Dalej, biorąc za odskocznice oświadczenie Rządu Polskiego w Genewie, idące w kierunku potrzeby rozbrojenia moralnego, autor artykułu występuje z postulatem szerzenia idei pokoju świata przez film — czynnik społeczny o dużych możliwościach propagandy i wpływie na psychikę ludzką. „Walczyc o pokój to przygotować go. Najpotężniejszym zaś czynnikiem propagandy jest film“. — Przekonywujący wywód artykułu uzupełnia odwołanie się do przedstawicieli nauki, sztuki, publicystyki, których porozumienie winno stanąć zważając tym frontem przeciw gorączce wojennej dzisiejszego świata. Jako konkluzję zaś naczelną na wstępie numeru czytamy zaakcentowane graficznie zdanie: „Rząd Polski, który pierwszy zrozumiał potrzebę rozbrojenia moralnego, winien też pierwszy okazać jaknajwiększe zainteresowanie i poparcie propagandzie tegoż rozbrojenia zapożyczając sztuki filmowej“.

SZKOŁA GENTLEMANÓW.

Jako finał „Czwórki piechurów“ Pabsta rozlegają się z ekranu słowa — okrzyk umierającego żołnierza: „Nie ma nieprzyjaciół!“. Jest to braterstwo rzekomych wrogów. Nie wszystkie filmy wojenne zdobywają się na ten odważny gest. Zastępują go jednak innym momentem: aktem zrozumienia i poszanowania człowieka z przeciwnych stron okopów. Przypomnieć wystarczy „Patrol“ Hawksa lub „Na ławie hanby“ Słomana. Jest to gest nawskróś rycerski, gest gentelmana.

U nas inaczej. Nasze filmy wojenne sylwetki przeciwników czynią portretem notorycznego przestępcy i gwałciciela, ponurą karykaturą człowieka. Przykłady: „Gwiazdzysta eskadra“ Buczkowskiego, długi szereg innych filmów, nawet „Z dnia na dzień“ Lejtesa, gdzie wrażeń sceny pierwszej: spotkanie się dwóch wrogich żołnierzy, niweczy karykatura wrogów w scenach końcowych. Podnosząc słuszne zarzuty przeciw militarystyce filmów pruskich, przeciwstawmy im w naszych stanowisko kulturalnego człowieka. Niech polski film stanie się wreszcie szkołą gentlemanów.

FILM PROPAGANDY POZYTYWNEJ

Dotychczasowa praktyka filmów tendencyjnych i propagandowych szła

drogą dialektyki negatywnej. Wojnę zwalczano przedstawieniem jej okropności, etykę propagowano ekspresją przedstawienia występku. Metoda to niewątpliwie wymowna, przemawia za nią bogactwo i dostępność materiału historycznie nagromadzonego. Wreszcie oratorska niemal racja kontrastu. Należy jednak przejść na inną metodę, metodę pozytywną. Unikając mydlarstwa tradycyjnego moralizatorstwa, tworzyć wizję teraźniejszości i przyszłości, jakie być powinny. Jest to dla lektyki radosna: odkrywania w życiu i jego układach wartości nieprzemijających, pozytywnych, umiejętności ukazywania ich i realizowania. Jest to

jedyny bodaj sposób uszachetniania i ulepszenia świata, który jest przecież tylko jeden i jedyny. Metodę filmu dla lektyki pozytywnej wykorzystali już dla swych celów sąsiedzi ze Wschodu. Przypomnę „Linie zasadnicze“ Eisensteina i „Turksib“ Turkowa.

Dnia 17 grudnia 1931 r. na komisji spraw zagranicznych padły słowa min. Zaleskiego: „Prawda o polskim państwie, o jego umiłowaniu pokoju, o jego gotowości do współpracy dla dobra i dobrobytu międzynarodowego powinna docierać wszędzie“. Postulat stąd wynikał: stworzyć film o pokojowej i pokoju pragnącej Polsce!

B. W. Lewicki.

W toku naszej ankiety.

(CO MYŚLĘ O FILMIE POLSKIM?)

(Do zdań i sądów o filmie polskim, które w naszej ankiecie wyrażone zostały, dorzucamy — jako cenną opinię — zakończenie artykułu p. Jerzego Toeplitza: „Brak talentów, czy brak pieniędzy?“ zamieszczonego w dodatku filmowym „Kuriera Polskiego“, nr. 45.)

Nie brak pieniędzy jest alią i omega niskiego, zastraszającego niskiego poziomu polskiej produkcji filmowej, ale brak talentów, brak ludzi, którzy patrzą na film nie jako na pole do zrobienia grubszych pieniędzy, ale na sztukę. I dlatego na zebraniu w Klubie Artystycznym (mowa o dyskusji na temat: „Film polski przed sądem niezależnej opinii“ — przy Red.) znowu, jak kilkakrotnie już zresztą, miała rację ta

grupa ludzi, która dowodziła, że pierwszym krokiem do naprawy jest stworzenie kultury filmowej w Polsce: zjawienie się kulturalnego widza, nie idącego bezwzględnie na lep reklamy, nie przebiegającej w środkach, ale znającego się na kinie, umiejącego odróżnić dobry film od rozkrzyczanego superprzeboju, i zjawienie się kulturalnego twórcy filmowego, który, tworząc filmy, ma coś do powiedzenia i umie swoje myśli przyoblec w formę, stojącą na poziomie nie przynoszącym wstydu polskiej produkcji. Kultura filmowa jest koniecznym warunkiem odrodzenia polskiej kinematografii i stworzenia polskiej sztuki filmowej.

Jerzy Toeplitz.

Polskie filmy egzotyczne.

Idąc za szablonem kinematografii światowej, Polska również zapragnęła stworzyć film egzotyczny. Początki były nieświeższe. „Orlica“ Kucharskiego zrobiła klapę po długiej pracy w terenie afrykańskim. Serafinowicz dwa lata już blisko realizuje swą „Ostatnią eskapadę“, nie mogąc jakoś dobrać do finiszu. Nic dziwnego. Ta tradycyjna egzotyka jest filmu naszego przy skłoniwem piętrem kołem.

Świeżo powstała wytwórnia „B. W. B.“, po wypuszczeniu w świat „Bezimiennych bohaterów“, wysłała do Afryki ekspedycję dla nakręcenia na autentycznej pustyni dwóch filmów afrykańskich. Autorem scenariuszy jest obecny przy ekspedycji Ferdynand Ossendowski. W skład afrykańskiej

wyprawy „B. W. B.“ wchodzi, oprócz niego i aktorów, tylko reżyser Waszyński i operator. Statysty będą miejscowi, nieodzownym zaś udziałem wojska załmnie się gubernator Algieru.

Pierwszy film będzie się nazywał: „Cienie pustyni“; wystąpią w nim: Smosarska i Bodo (z broda!) jako Arab. Drugi film, noszący tytuł „Podmuch samumu“, oklepuje temat Legii Cudzoziemskiej; ujrzymy w nim Brodzisza, Norę Ney i Bogdę. Oba filmy ukraszone będą happyendami.

Naogół polska egzotyka filmowa na równi z egzotyką Ossendowskiego nie wzbudza zbyt dużego zaufania. Mając to na względzie, z niepokojem pewnym patrzymy na prace polskiej ekspedycji filmowej do Afryki.

Plotki o lwowskim „Ojcie“.

Wychodzący w Czechach „Filmowy Kurjer“ informuje, że nowo założona we Lwowie wytwórnia filmowa realizuje obraz p. t. „Ojciec“ z Zofią Batycką w głównej roli kobiecej. Skąd się ta plotka wzięła i w jaki sposób aż do Czech zawędrowała — niewiadomo. W każdym razie nie odpowiada prawdzie. Lwowska wytwórnia, nosząca nazwę „Orion-Filmu“, skończyła niedawno realizację eksperymentalnego dźwiękowca: „Za kulisami X-tej Muzy“ (reż. Stanisław Skoda) i pierwszą groteskę Jana Jarosza, która zawiera m. i. parodię komedii „Ułani, ulani...“. Obecnie w „Orion-Filmie“ przygotowuje się nowy film: nie jest to jednak żaden „Ojciec“, tylko obraz o charakterze reportażu artystycznego.

„Dzikie pola“ po angielsku i hiszpańsku.

W swoim czasie donieśliśmy o zainteresowaniu, które zagranica wzbudził nowy film Lejtesa „Dzikie pola“. W związku z zakupieniem go na szereg krajów europejskich, nakrecono jego wersję niemiecką i francuską. Obecnie filmem tym — mimo, że nie ujrzał jeszcze ekranu — zainteresowały się Stany Zjednoczone A. P. i szereg ośrodków Ameryki Południowej. Wobec tego wkrótce w Paryżu nakrecone zostaną wersje: angielska i hiszpańska „Dzikich pól“.

„Warsaw“.

Pod takim tytułem (który znaczy w języku angielskim: Warszawa) wy-

świetlany jest w Londynie i szeregu innych miast Anglii film realizacji Michała Waszyńskiego „Niebezpieczny romans“. Krytyka angielska przyjęła ten film życzliwie naogół, podnosząc piękną grę Samborskiego i Betty Amann. Szereg zastrzeżeń zato wysunęło pod adresem reżyserii.

Nowy film Claire'a w telewizji.

British Gaumont w Londynie, w zupełnej tajemnicy przed wszystkimi innymi koncernami elektrycznymi, zmontowała w sześciu swoich najpiękniejszych kinoteatrach aparatury telewizyjne. Centralna aparatura nadawcza mieści się w wielkim „Royal Cinema“, skąd nadawany będzie film dźwiękowy systemem telewizyjnym do innych kinoteatrów koncernu Gaumont'a. Jako pierwszy film, nadawany drogą telewizyjną, będzie wyświetlony najnowszy obraz Rene Claire'a p. t. Nasza jest wolność. (A nous la liberté).

„Białym śladem“ dra Franka.

Filmy górskie realizacji dra Franka wzbudzają wciąż nieklamany entuzjazm bywalców kinowych. Polska takiego typu obrazów nie miała. Dopiero zrobiona niemiecko-polskim trudem i inicjatywą „Burza nad Zakopanem“ (Der Bergführer von Zakopane) Gambiny usiłowała wykorzystać dla filmu piękno polskich Tatr. Sukces tego filmu — jak wiemy — był tylko połowiczny.

Obecnie reżyser Adam Krzeptowski nakręca w Zakopanem film p. t. „Biały ślad“. Akcja tego filmu rozgrywa się na terenie Zakopanego i Podhala i umiejętnie wplata w życie góralski motywy sportowe. Główne role grają pp. Sawczak-Fischerowa, Cari, dwaj narciarze-olimpijczycy Andrzej Krzeptowski i Stanisław Gasienica-Sieczka oraz polska drużyna olimpijska z Bronisławem Czechem i Motyką na czele.

W tej chwili jest już przygotowane około 2000 mtr. taśmy, a pokaz prasowy w Zakopanem wykazał wybitne walory zdjęć. Udźwiękowanie filmu nastąpi pod koniec marca. Ilustruje go muzycznie p. Mierczyński, kierując się wskazówkami prof. Karola Szymanowskiego.

Greta Garbo — z rąk do rąk.

Greta Garbo zdecydowała się wreszcie na opuszczenie Clarence Browna. sprawcy jej upadku artystycznego. W filmie „Mata Hari“ kierownikiem jej jest już Fitzmaurice, obecnie zaś zabrał ją Goulding na odtwórczynię głównej roli filmu „Grand Hotel“ według powieści Vicki Baum.

Fotogeniczne przedmioty.

Jeden z operatorów „Paramountu“ Ernest Heller, który dokonał zdjęć do „Tragedji amerykańskiej“ i „Wielkomiejskich ulic“ ustalił listę przedmiotów i zjawisk, których utrwalenie na taśmie filmowej następuje specjalnie trudności.

Oto lista: łysy głowę, lustro, błyszczące obrazy na ścianach, sceny, w których aparat znajduje się w ruchu spacer aktorów, zapalanie się i gaśnięcie światła, statysty, aktorzy, patrzący się w aparat, czarne, aksamitne suknie.

Oczywiście nie jest to lista kompletna. Fotogenia przedmiotów jest jeszcze niezupełnie poznana.

Program radiowy.

Środa, 17 lutego 1932.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Płyty gramof. 15.15: Lw. komunikat harscerski. 15.25: Listy i programy w opr. dyr. J. Petry'ego. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków. 15.50: Płyty gramofon. 16.15: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Związku Sport. 16.20: Odczyt. 16.40: Płyty gramof. i Silva Rerum. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Achemia XX-go wieku“ wygl. dr. H. Jeżewski. 17.35: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następn. 19.15: Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa. 19.25: „Kultura życia zbiorowego“ wygl. p. M. Jaworska. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljeton muzyczny p. t. „Legenda i rzeczywistość maszyny mówiącej“ wygl. dr. Zofia Lissa. 20.15: Ukraińskie pieśni ludowe w wyk. Ukr. Chóru Narodowego im. Łysenki pod dyr. S. Solohuba. 21.00: Kwadrans literacki: K. M. Górski — „Biblioman“. 21.15: Utwory skrzypcowe odegra Robert Joetens, akomp. L. Urstein. 22.00: Feljeton: „Oczy, uszy i podniebienie Paryża“ wygl. p. Stef. Podhorska-Okolów. 22.15: Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. 22.25: Płyty. 22.45—23.00: „Respect for treaties and the Covenant“ by dr. Ludwik Ehrlich. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 15.50: Muzyka z płyt gramof. 17.35: Koncert popołudniowy. 22.25: Muzyka lekka. — Lipsk (259) 21.10: Żaby Arystofanesa! słuchowisko Dittricha. — Hilversum (298) 19.40: Audycja hebrajska. — Londyn (Reg 306) 21.00: Radjokabaret. — Wiedeń (317) 19.40: Arje odśpiewa J. Manowarda. 23.00: Bal chłopski. — Huizen (1875) 20.40: Koncert chóru kobiecego.

Czwartek, 18 lutego 1932.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium warszawskiego. hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: Odczyt III. „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków“ wygl. p. S. Chyński. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Benedykt Górecki (fagot), Aleksander Michałowski (bas) i L. Urstein (akomp.). 14.00—15.00: Przerwa. 15.00: Płyta gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Lw. komunikat LOPP. 15.25: Koncert z płyt gramof. 15.50: Program dla dzieci: a) Wesoły feljeton Henryka Ładośa p. t. „Skarżypyta bez kopyta“. 16.05: Płyty. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Słuchowisko dla dzieci starszych: „Pod obcą służbą“ Ireny Mrozowickiej. 17.10: „Jak długo żyją zwierzęta“ wygl. dr. M. Gleysztor. 17.35: Koncert popołudniowy, wykonawcy: Jadwiga Lewicka (sopran), Olga Lewicka (fortep.), Leszek Reychan (tenor), akomp. p. T. Seredyński. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następn. 19.15: Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: „O dwóch katastrofach Biblioteki Watykańskiej“ wygl. prof. J. B. Liwoczyński. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljeton p. t. „Polskie rodzeństwo Szwajki“ wygl. p. Cezary Jellenta. 20.15: Muzyka lekka, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. S. Nawrota, Mara Gabrielli (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.10: Prasowy dziennik radiowy. 21.15: Transm. z Wilna: Słuchowisko „Dies irae“ Michliński. 22.00: I. część rewii z „Morskiego Oka“. 23.15: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 23.30—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli“ we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii. 16.40: Oktet Squire'a. 17.35: Koncert popołudniowy. 22.00: „Przez dziurkę od klucza“ rewii z „Morskiego Oka“. — Bukareszt (394) 20.20: Koncert symfoniczny pod dyr. Rogalskiego. — Berlin (418) 20.00: „Rip-rip“ operetka komiczno-romantyczna Planquette'a. Langenberg (472) 20.00: „Don Carlos“ poemat dramatyczny Schillera. — Budapeszt (550) 18.45: Koncert chóru. — Davenport (1554) 21.00: „Songs from the shows“ piosenki rewijowe Walta.

KOMPROMIS WYBORCZY POLSKO CZESKI.

Morawska Ostrawa, 15 lutego. (PAT.). Na skutek protestu stronnictw polskich w sprawie wyborów gminnych Trzyścieży pow. czesko-cieszyńskiego, odbytych w październiku ub. r. które przyznały większość mandatów Czechom, wybory te zostały unieważnione. Nowe wybory okazały się zbyt ciężkie dla kompromisowej stronnictwa polskich i czeskich. Kompromis daje większość mandatów Polakom.

Sprawy Naftowe

Sytuacja na rynkach naftowych.

Jak podaje „Biuletyn Eksportowy“ Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie za miesiąc grudzień 1931 r., zaznaczył się w tym miesiącu wzrost eksportu produktów naftowych.

Przyczyny wzrostu eksportu w miesiącu sprawozdawczym są następujące: dalszy sezonowy wzrost zapotrzebowania na naftę i parafinę i niezły wywóz benzyny z powodu zadawalniającego stanu pogody. Najważniejszym i największym rynkiem zbytu polskich produktów naftowych pozostaje nadal Czechosłowacja, dokąd w miesiącu sprawozdawczym wysłano większe ilości benzyny surowej. Ponadto konsumentami polskich produktów naftowych są również inne kraje Europy środkowej, — z wyjątkiem Niemiec, oraz Łotwa, Litwa, Anglia i kraje skandynawskie. W pierwszych dwóch dekadach grudnia ceny wykazywały w dalszym ciągu poprawę w stosunku do notowań listopadowych, a to zarówno w benzynie, jak i naftcie. Niezmienione pozostały notowania za olej gazowy, oleje smarowe i parafinę. W ostatnich 10 dniach grudnia dał się jednak zauważyć przy benzynie i naftcie nieznaczny spadek cen, a to na skutek obniżenia cen amerykańskich i rumuńskich. Konkurentami polskich producentów naftowych zagranicą są nadal w pierwszym rzędzie koncerny amerykańskie, następnie Rumunia, jak również i Rosja. Porozumienie między dostawcami amerykańskimi a Rosją na rynku szwajcarskim, rozbiło się na samym początku swego istnienia, tak, że dzisiaj w dalszym ciągu panuje w Szwajcarii chaos. Ograniczenia obrotu dewizowego na rynkach środkowoeuropejskich wpływają hamująco na normalny bieg interesów. Najgorzej przedstawia się dla nas sytuacja na Węgrzech, trudno jest również wydość gotówkę z Austrii, najłagodniejszy przebieg mają w praktyce ograniczenia dewizowe w Czechosłowacji. Z powodu nieprzejrzystej sytuacji ogólnej, nader trudno jest dziś wydać opinię o rozwoju eksportu polskiego

w przyszłości. Spadek cen, o którym mowa powyżej, zdaje się potwierdzać przypuszczenia, że poprawa cen była przejściowa i niema widoków na utrzymanie się. Wysilek polskich firm naftowych eksportujących zagranicę idzie w tym kierunku, by zrealizować obecnie zamrożone należności gotówkowe w tych krajach, które wprowadziły w ostatnich miesiącach 1931 r. ograniczenia walutowe.

Dostawy parafiny w grudniu 1931 r. wykazały spadek o 50.4% w porównaniu z wysyłkami w listopadzie. Przy czynny spadku szukać należy w nowych zarządzeniach dewizowych, wydanych w krajach Europy środkowej, dokąd zwykle pod koniec roku odbywały się największe wysyłki.

Eksport parafiny do poszczególnych krajów przedstawiał się następująco:

Algier	5 ton
Anglia	295 „
Argentyna	25 „
Austria	80 „
Belgia	28 „
Dania	5 „
Estonia	1 „
Finlandia	7 „
Francia	463 „
Gdańsk	14 „
Grecja	35 „
Holandia	12 „
S. H. S.	102 „
Litwa	20 „
Łotwa	6 „
Marokko	10 „
Palestyna	2 „
Portugalia	1 „
Szwajcaria	17 „
Szwecja	2 „
Węgry	55 „
Włochy	80 „
razem	1.265 ton.

Ceny parafiny taflowej pozostały niezmienione, jedynie ceny parafiny luskowej uległy zmianie, a mianowicie z początkiem miesiąca doznały podwyższenia o 25 c. na 100 kg. Inne warunki sprzedażne pozostały niezmienione.

Kronika naftowa.

— Cena gazu ziemnego za miesiąc stycznia 1932 r. ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Kraj. Tow. Naftowym na 5.71 groszy za m sześć.

— Cena ropy naftowej przypadającej na udział brutto na miesiąc stycznia 1932 r. marki Boryslaw—Tustanowice ustalona została w wysokości zł. 1580 za 1 wagon a 10.000 kg.

— „Przemysł Naftowy“ zeszyt 3-ci wyszedł już z druku i przynosi bogatą i interesującą treść. Aktualne zagadnienia gospodarcze omówione są w artykule redakcyjnym p. t. „Czy przymusowa organizacja przemysłu naftowego“, oraz w artykule inż. St. Sulimskiego p. t. „Potrzeba organizacji przemysłu gazu ziemnego w Polsce“. Dużo cennego materiału z dziedziny zagadnień technicznych przyniosła artykuły inż. Klimkiewicza p. t. „Wpływ gazu na właściwości ropy i na jej ruch w złożu“, oraz dr. Szayny i inż. Ehrlicha p. t. „Analiza ropy małopolskich“. Zeszyt uzupełnia obfity dział informacyjny i statystyczny.

— Z działalności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, istniejącego od 1924 roku przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu — Polski Komitet Normalizacyjny, którego zadaniem jest normalizacja surowców, materiałów i wyrobów przemysłowych, oraz ustalenie jednolitych warunków technicznych dostaw tych materiałów i wyrobów, odbył w dniu 27 października 1931 r. swe doroczne plenarne posiedzenie sprawozdawcze, na którym zatwierdzono sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego za okres od dnia 1 IV 1930 do dnia 31 III 1931 r. i uchwalono 149 nowych norm.

Praca P. K. N. jest ześrodkowana w komisjach, przy których czynne są podkomisyje i sekcje. Nad normalizacją w przemysle naftowym pracowały następujące komisje:

Komisja rurociągowa. Pracująca w obrębie tej komisji Sekcja rur wiertniczych pod przewodnictwem prof. J. Fabiańskiego i dr. St. Jamroza odbyła posiedzenie dnia 13 grudnia 1931 r., na którym uchwalono osta-

teczny projekt norm rur wiertniczych, który będzie ogłoszony w „Wiadomościach P. K. N.“.

Komisja mechaniczna przemysłu naftowego (przew. inż. M. Krygowski). Komisja prowadziła swe prace przy współudziale Biura Techniczno-Badawczego Stow. Pol. Inż. Przem. Naft. w Boryslawie. Przy tej komisji były czynne dwie podkomisyje:

1. Podkomisja żoraw wiertniczych (przew. inż. M. Krygowski) odbyła 9 posiedzeń oraz jedną konferencję wspólnie z Sekcją rur wiertniczych w dniu 13 XII 1930 r. we Lwowie. Podkomisja rozwiązała konstrukcję opracowanego ub. roku normalnego żorawia kombinowanego linowo-żerdziowego wraz ze wszystkimi jego częściami składowymi. Poza tym prowadziła podkomisja badania nad typem budowli kopalnianych, uwzględniając przytem zasady naukowej organizacji, jak również higieny i bezpieczeństwa pracy. Dotychczas zostały omówione projekty normalnej kotłowni, kuźni, kancelarii, magazynu, łazienki, ogrzewalni, warsztatu maszynisty i gazowni. Podkomisja opracowała projekt norm rur pompowych zwykłych i wzmocnionych oraz rur płuczkowych do wiercenia adarowego i do wiercenia obrotowego, które wymagają jeszcze uzgodnienia z hutami. W sprawie rur używanych w przemysle naftowym odbyła jedną konferencję we Lwowie wspólnie z Sekcją rur wiertniczych.

2. Podkomisja narzędzi wiertniczych (przew. inż. J. Dawidowicz) odbyła 11 posiedzeń i jedną konferencję przy współudziale i pod przewodnictwem gen. sekretarza P. K. N. prof. Rogińskiego. Większość prac poświęciła podkomisja projektowi norm połączeń gwintowych narzędzi wiertniczych linowych, który po kilku próbach i uzupełnieniach został całkowicie ukończony i przesłany do ogłoszenia w „Wiadomościach P. K. N.“. Prócz tego współpracowała z Komisją hutniczą przy projekcie normy stali; dla celów wiertniczych norma ta została definitywnie opracowana i ma być ogłoszona w „Wiadomościach P. K. N.“.

W Komisji maszyn (przew. inż. J. Mi-

rowski) była czynna podkomisja smarów i oliwiania (przew. prof. dr. St. Płat), która odbyła 4 plenarne posiedzenia i pracowała nad ustaleniem ostatecznej redakcji projektów norm i metod badania produktów naftowych. W opracowaniu są metody badania i ustalenie norm asfaltów drogowych. Poza tem podkomisja przeprowadza porównawcze badania nad zawartością zanieczyszczeń w ropie, badania nad dokładnością oznaczenia liczby zesmolienia w oleju transformatorowym, oraz porównawcze badania zawartości popiołu i soli w koksie naftowym.

— Placę robotniczą w przemyśle naftowym. W myśl umowy z dnia 4 grudnia 1931 r. zostały placy robotnicze na miesiąc lutego podwyższone w stosunku do plac z grudnia ub. roku o dalsze 2 proc. czyli łącznie o 5 proc. w stosunku do plac z miesiąca listopada ub. roku.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 lutego 1932.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.90'50—8.91, Londyn 30.80—30.93, Zurych 174.10—174.20, Praga 26.38—26.43, Berlin 211.60—212, Paryż 35.12—35.18. Dolar słabsze.

Na Giełdzie akcyjnej płacono za Gazy 7.75—8.00.

Poza tem bez obrotów.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 lutego. (G). Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'86 i pół do 8'87. Rubel złoty 4'93 i pół do 4'94. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211'90 Marka niem banknoty w obrotach prywatnych 211'55 do 211'65. Obroty akcjami większe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 lutego 1932.

Na Giełdzie większe obroty w życie i owsie oraz egzekutywnie kupno otręb żytnich. Owies poszukiwany zwiększył w cenie. Poza tem sytuacja bez zmiany.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	23.50	24.—
pszenica zbiorowa ex 1931	22.50	22.50
żyto jednol. ex 1931	22.15	23.—
żyto zbiorowe ex 1931	22.25	22.50
jęczmień browarowy	18.—	20.—
„ przemiałowy	14.75	16.25
„ pastewny	15.—	15.50
owies małop. ex 1931	21.25	21.75
„ zbiorowy	18.50	19.—
„ niezadyszczony	22.50	23.50
kukurudza krajowa	15.—	15.5.
ziemniaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	10.—	18.—
„ kolorowa	—	—25
„ krasa	27.—	28.—
groch Victoria	30.—	32.—
„ polny	22.—	23.—
bobik	17.50	18.5
wyka czarna	20.50	21.50
„ szara	19.—	19.50
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.—	15.50
„ przemiałowa	14.—	18.50
len	36.—	31.—
siemię konopne	28.—	30.—
rzepak ozimy ex 1931	24.—	30.—
otręby żytnie	12.—	12.25
„ pszenne	12.25	12.5
„ kasza hreczana 50% pol.	3.—	35.—
„ kasza jaglana	41.—	43.—
proso krajowe	18.50	19.—
makuchy iniane	25.—	26.—
mak niebieski	80.—	90.—
„ siwy	—	—
konieczna czerw. natur.	190.—	210.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	25.50	26.—
„ zbiorowa	2.—	24.50
żyto jednolite ex 1931	24.25	24.50
„ zbiorowe	23.15	24.—
jęczmień przemiałowy	18.—	18.50
owies małop. ex 1931	23.75	24.5
„ dworski niezad.	25.—	25.50
mąka pszenna 1. kusowa	43.50	44.50
„ 65%	37.50	38.—
„ żytnia typ urzędowy	37.—	38.—
otręby żytnie	12.25	12.—
„ pszenne	13.50	13.75
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubeza	28.—	30.—
„ pęczak Nr. 10.	30.—	32.—

OGŁOSZENIA



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA ŚWIAT W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

IAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92



Bezplatna podróż na Targi Lipskie

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne biura podróży oraz przedstawiciele Targów Lipskich

BRACIA MUND, Lwów, SYKSTUSKA 23
Tel. 5-78.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE 1932.
Targ ogólny od 6-go do 12 marca.
Targ techniczny i budowlany od 6-go do 13-go marca.
Targ włókienniczy od 6-go do 9-go marca.
Targ na artykuły sportowe i meble od 6-go do 10 marca.

SPRZEDAŻ

OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując firanki, kapy, koronki, tabletki ręcznej roboty po cenach bezkonkurencyjnych tylko w wytwórni Frell'cha Lwów, Sykstuska 2.

MEBLE NA RATY

najkorzystniej: obecnie zakupić można u firmy
Stell i Ska
Lwów, Kazimierzowska 28.

POMOC LEKARSKA

PARYŻANKA,

rutynowana specjalistka-masażystka robi masaż twarzy. Cena 3 zł. Maseczki odmładzające. Uczę masować, pielęgnować, szminować i leczyć urodę, oraz gymnastique amaigrissante M-me Jane Renault, Administracja.

RÓŻNE

ODMRAŻA,

reperuje wodociągi, robi klucze i zamki i wszelkie roboty tokarskie i ślusarskie Sykstuska 31, Karmazyn.

Pozostało niewiele egzemplarzy KALENDARZA-ALMANACHU „SŁOWA POLSKIEGO“

Jeszcze tylko kilka dni
do nabycia.

CENA 1.50. zł.

Inserujcie w „Słowie Polskie”

Wezwanie do składania ofert.

Filja Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Intendenckiego Lwów odda z nieograniczonego przetargu publicznego roboty asenizacyjne w budynkach wojskowych na terenie D. O. K. VI. pod następującymi warunkami:

1) Oferty zasadnicze należy składać na cały teren D. O. K. VI ale oferty częściowe na poszczególne garnizony są dopuszczalne.

2) Czyszczenie tras kanałowych musi się odbywać przynajmniej raz na rok, dołów kloacznych raz na miesiąc i te zawsze do gruntu. Poza tym zawartość nie może przekraczać 3/4 pojemności.

3) Za roboty asenizacyjne dodatkowe w istniejących garnizonach nie przewiduje się opłat dodatkowych. Za roboty w nowo utworzonych garnizonach może być przyznana dodatkowa zapłata na ogólnych warunkach umowy.

Wykonywanie robót asenizacyjnych jest przewidziane w 13-tu garnizonach posiadających 116 kompleksów koszarowych, o łącznej ilości kanałów 25 i dołów kloacznych 471, o pojemności około 6.000 m³.

O szczegółach przetargu można dowiedzieć się we wszystkich Filjach W. Z. Z. Int. i Komendach Garnizonu D. O. K. VI. Dalszych wyjaśnień udziela Filja Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Intendenckiego we Lwowie.

Oferty z pokwitowaniem na złożone 5%, wadium od ceny oferowanej, w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na roboty asenizacyjne” mają wpłynąć do Filji Wojsk. Zakł. Zaopat. Int. Lwów, ul. Janowska 1. 5. do dnia 4-go (czwartego) marca 1932 r. godzina 10-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Filja W. Z. Z. Int. Lwów, zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert.

Kierownictwo Filji Wojsk. Zakł. Zaop. Int. Lwów.
Nr. 532-62/Adm. II./976

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Zaliczkowego Spółdzielczego z ogr. odp.
w Czortkowie

odbędzie się dnia 5 marca 1932 r. o godzinie 17.30, w razie braku kompletu o godzinie 18 w lokalu Banku.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Ukonstytuowanie się Walnego Zgromadzenia
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3. Odczytanie sprawozdania z rewizji przeprowadzonej przez delegata Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie,
4. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1931,
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski Komisji rewizyjnej na udzielenie Dyrekcji absolutorjum,
6. Rozdział czystego zysku.
7. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej,
8. Oznaczenie sumy obciążenia Spółdzielni,
9. Oznaczenie sumy najwyższego kredytu dla członka,
10. Wnioski.

W Czortkowie, dnia 13 lutego 1932 r.

Bank Zaliczkowy Spółdzielczy
z Ogr. Odpow. w Czortkowie.

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej

RUFUS KING.

38)

„Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany
z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Muszę z panem pomówić — zwrócił się do Antoniego. — Czy ja mam wejść do pańskiej kajuty, czy pan przyjdzie do mnie?

Scenę familijną między ojcem i córką zignorował. To nie była jego sprawa.

Barry, który poczuł, że dłuższe działanie wzroku Georginy spali go na popiół, poszedł za kapitanem i wujem do kajuty tego ostatniego. Billings i Georgina zostali sami.

— Chciałem panu zakomunikować — rzekł kapitan do Antoniego — że musimy zaraz ruszyć w drogę. To jest — radzę. Jakićkolwiek pan miał plany, powinniśmy zaraz zawracać do portu.

— Czy się co popsło? — zapytał Antoni.

— Nie, ze względu na pogodę.

— Pogodę.

— Tak, Tylko patrzeć, jak wybuchnie huragan.

Antoni uśmiechnął się do kapitana współzasiadając. Co mógł znaczyć zwyczajny huragan w porównaniu z mor-

derczą grozą, zawieszoną nad statkiem? Kto mógł przewidzieć, czy śmierć nie groziła wszystkim Bogu ducha winnym pasażerom?

— Jak przedko? — zapytał.

— W ciągu pół godziny.

— Czy moglibyśmy go przetrzymać?

— Moglibyśmy — odparł kapitan, podnosząc pytająco krzaczaste brwi.

Antoni zrozumiał, że najcieplej zrobi, jeżeli mu powie całą prawdę. Nie chciał, będąc blisko celu, zawracać do portu. I zresztą kapitan Wickstrom mógł mu udzielić dobrej rady. Tacy surowi ludzie miewają dobre pomysły. Poprosił go więc, aby usiadł i posłuchał.

— A więc mamy między sobą mordercę — rzekł kapitan, wysłuchawszy opowiadania. I w jego niebieskich oczach zamigotał przelotny błysk.

— Sytuacja jest taka — ciągnął Antoni, czując, że go nie przekonał. — Ten Micah Thrumm wykona zamach dopiero w oznaczonej przez siebie godzinie. Wiemy, że jest między nami i musimy go zdemaskować. Czy pan to rozumie?

Oczy kapitana zajaśniały intensywnym blaskiem.

— Bardzo głupio pan postąpił — rzekł stanowczo. — Postawił mnie pan w położeniu nie tylko głupiego, bo to jest coś gorszego. Ja jestem odpowiedzialny za bezpieczeństwo wszystkich

osób na statku. To pan wie. Powinien pan być mi powiedzieć o swoim szalonym planie. Gdybym wiedział, nie wypłynąłbym z portu. Nigdy.

Antoni stracił pewność siebie. Szorstki pogląd kapitana na sytuację podzielał na jego wzburzoną wyobraźnię jak rzeźwiący powiew morskiego wiatru. Zrozumiał, że do tej chwili działał li tylko impulsywnie. I on, i Barry, i Billings. Ale miał dużo na swoje usprawiedliwienie. W każdym razie ich logicznie wyrozumowany, donkiszowski plan zamienił się pod wpływem nieodpartej pogardy kapitana, w głupie, niebezpieczne dziecięce szaleństwo.

I znów myśli Antoniego zahaczyła o policję, naturalne źródło bezpieczeństwa publicznego, tak jak myśli dziecka zwraca się w ostatecznych tarapatkach ku rodzicom doświadczonym, mądrym, nieomylnym, niezawodnym rodzicom.

— Ale wypłynęliśmy — rzekł energicznie Barry. — Co więcej, jesteśmy daleko od lądu. Stało się i musimy sobie teraz jakoś radzić. „Morgana“ znalazła już huraganów.

— Już teraz nie idzie mi o huragan! — odparł kapitan, bijąc włochatą, zacienioną w kulkę prawicą o dłoń drugiej ręki. — Wracamy natychmiast do portu.

— Minute, kapitanie, musi mnie pan wprerw wysłuchać — rzekł Barry.

wstając. — Czy pan wie, że jeżeli zawrócimy, to Micah Thrumm przyspieszy swój morderczy zamiar? Że zabije Billingsa tak, że się nie spostrzeżemy? I co wtedy? Niech się pan zastanowi, jaki to przebiegły okaz — jest na okręcie dowód, że zostawił od ciski pałców — a przecież, pomimo gruntownej rewizji, nie znaleźliśmy go...

— Kapitan Wickstrom przyjął to oznajmienie bez najmniejszego wrażenia. Podług niego niepowodzenie rewizji było tak zrozumiałe, że niewarte dyskusji.

— Mógł przebiegać z miejsca na miejsce. Panowie szli jednym korytarzem, a on drugim.

— I o tem pomyśleliśmy — rzekł Barry. — Ale nikt nie widział na statku obcego człowieka. Pytaliśmy, Ma-mny wrażenie, że on się tu kręci w prze-braniu, że ma prawdopodobnie sztuczne wąsy i że udaje Hawkinsa.

— Hawkinsa?

Barry objaśnił obszernie swoje przypuszczenie, które odbiło się o inteligencję kapitana jak groch o ścianę.

— Bantahki! Zawróćmy do portu, postawie wszędzie zbrojne czaty i zrobimy drugą rewizję. Złapiemy lotra — napewno — i przekazemy policji portowej. Pójdę wydać rozkazy.

(C. d. n.)